

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w pol. i od 6-7 wiecz.

NARADY W DRUSKIENIKACH

Autorzy rezolucyj „Centrolewu” będą pociągnięci do odpowiedzialności
Kongres krakowski i Sejm Górnośląski tematem obrad
TRZECH NAJWYŻSZYCH DOSTOJNIKÓW PAŃSTWA

Korespondent „Hasła” (W) donosi z Warszawy

WARSZAWA, 1. VII. 30 r.

Niedwuznaczne uchwały kongresu Centrolewu w Krakowie i potężniejsze z dnia na dzień wrogie nastroje w kraju przeciw Centrolewowi i opozycji, stworzyły dla opozycji sytuację bardzo ciężką. Jest już jasnym dla każdego, że Centrolew przegrał wszystkie swoje atuty i nie ocali ani jednej pozycji. Zgubił go wyraźnie wrogi stosunek przeciwko marsz. Piłsudskiemu jak i przeciwko p. Prezydentowi Rzplitej.

Centrolew wie już, że na terenie sejmowym i na terenie kraju niema na co liczyć. Rząd specjalnie dopuścił do kongresu Centrolewu w Krakowie chcąc się przekonać jakie wpływy posiada opozycja. I przekonał się rząd, że wpływy Centrolewu są znikome. Kongres zawiódł na całej linii.

Przed wyjazdem do Druskierek p. premier Sławek przyjął dziennikarzy i oświadczył im, że udaje się do Druskierek celem zreferowania najważniejszych spraw państwowych.

Na zapytanie co sądzi o kongresie krakowskim, odpowiedział premier Sławek, iż rząd nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do uchwał kongresu, gdyż kongres ten jako próba sił — zawiódł całkowicie.

Wczoraj prokuratorja zwróciła się do Min. Sprawiedliwości z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich posłów, którzy podpisali rezolucję krakowską.

W sprawie tej Min. Sprawiedliwości porozumie się z kancelarją sejmową.

Wczoraj wieczorem p. prezes Rady ministrów wyjechał do Druskierek, celem złożenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu sprawozdania o przebiegu zajęć krakowskich.

Pan premier przybył dzisiaj rano do Druskierek.

Jak slychać p. Prezydent Rzplitej wracając z Wilna do Warszawy samochodem, zatrzyma się również w Druskienkach, by odwiedzić Marszałka Piłsudskiego.

W ten sposób w Druskienkach odbędzie się narada trzech najwyższych dostojników państwowych.

Niewątpliwie tematem tej narady będą między innymi konsekwencje polityczne, jakie pociągnąć za sobą musi kongres opozycji w Krakowie.

Jak slychać już wczoraj mówiono w kołach miarodajnych rządowych, że kongres ten znajdzie bardzo silny refleks w postępowaniu kier. rządowych.

Może to nastąpić nawet w najbliższym czasie.

Drugą sprawą, która zapewne będzie rozstrzygnięta w Druskienkach, będzie

stosunek rządu do Sejmu śląskiego.

Jak wiadomo Sejm śląski wzorem Sejmu warszawskiego stosuje frondę wobec

władz wojewódzkich, stanowiących rząd dla G. Śląska, mianowicie nie chce uznać budżetu, opracowanego i wprowadzonego już w życie od kwietnia przez władze wojewódzkie, w okresie kiedy Sejm jeszcze nie był zwołany.

Obecnie Sejm pod wodzą p. Korfante-go i jego przyjaciół niemieckich, nie uznając wspomnianego budżetu, chce uchwalić swój budżet odrębny. Wojewoda Grażyński zgodzić się na to nie może, nie posyła do komisji budżetowej Sejmu śląskiego swoich przedstawicieli i zapowiedział nawet poważne skutki tego stanu rzeczy.

Ta sprawa właśnie będzie zapewne tematem dzisiejszych obrad w Druskienkach.

Powrót p. Prezydenta Rzplitej i premiera Sławka do Warszawy nastąpi jutro.

W kołach politycznych oczekują ważnych wydarzeń z końcem bieżącego tygodnia t. j. po powrocie premiera Sławka z Druskierek, gdzie zapadać decyzyje co do dalszej polityki rządu w stosunku do parlamentu.

Robotnicy polscy maltretowani przez Niemców

Pijany inspektor policji okłada pałką Polaków

Hamburg 1 lipca.

Stałe skargi polskich robotników, jakie dochodzą ze wszystkich zakładow Niemiec są dowodem w jak ciężkim położeniu, mimo zawartej konwencji, znajdują się nasi robotnicy sezonowi. Ostatnio mamy do zanotowania taki drastyczny przykład z miejscowości Ruthe pow. Hildesheim, mianowicie: podczas wesela jednego z robotników polskich, kiedy goście weselni siedzieli spokojnie, wtargnęło do mieszkania 2-ch policjantów niemieckich i bez żadnego powodu poczęło bić pałkami gumowymi osoby wskazy-

wane przez pijanego inspektora. Między innymi pobito tak silnie sekretarza filii Związku Polskich Robotników Rolnych w Hanoverze — Szymkowiaka, że z tego powodu tydzień już leży w szpitalu. Wkrótce potem nad ranem podburzeni robotnicy niemieccy wywarzyli drzwi do mieszkania robotników polskich i bili ich żelaznymi narzędziami tak, że jeden z nich leży ciężko ranny. Obecnie wypowiedziano pracę kilku robotnikom m. in. prezesowi filii Związku Polskich Robotników Rolnych w Hanoverze.

NADRENJA JUŻ WOLNA

Następny ctar Niemiec skierowany jest na Pomorze „Precz z Francją” — oto okrzyk młodych Niemców

Berlin 1 lipca.

na łamach „Der Jungdeutsche Orden” oficjalnego organu młodokrzyżackiego obok komunikatu o ewakuacji Nadrenji zamieszcza artykuł osławiony przywódcą młodokrzyżackiego zakonu Augustem Abel. Twierdzi on, że nadszedł czas poruszenia sprawy korytarza gdańskiego przed forum europejskim. Artykuł nosi prowokacyjny tytuł: Hejże na korytarz! (Ran an den Kiriidor. W artykule Abel przytacza m. in. rzekome oświadczenie niewymienionego polityka francuskiego p. t. „Le Couronnement de cette betose pui s'apeil la Boiogne”.

Abel oświadcza w dalszym ciągu, że rząd niemiecki nie może narazie wystąpić z tą sprawą, jednak zakon młodokrzyżacki niema czasu na czekanie, aż rząd odzyska swobodę ruchu w tym kierunku. Zakon młodoniemiecki od r. 1927 prowadzi otwartą walkę przeciwko korytarzowi. Trzykrotnie w Paryżu wygłoszono odczyty o korytarzu, wywołując w ten sposób dyskusję publiczną na ten temat. Artykuł kończy się słowami: „Nadrenja niemiecka jest wolna, nad Trewrem i Koblencją powiewa flaga niemiecka, powiewać ona będzie znowu i nad Gdańskiem i nad korytarzem, a my do-

żyjemy jeszcze tych czasów”. (PAT)

BERLIN, 1. 7. W dalszym ciągu oficjalnych uroczystości w Berlinie z powodu ewakuacji Nadrenji, odbyła się dzisiaj na wielkim placu przed wielkim b. Zamkiem cesarskim parada wojskowa. Paradzie przyglądały się tłumy publiczności. Wśród ogólnego entuzjazmu zebranych przedefilował ulicą oddział artylerji wschodnio pruskiej i ustawił się naprzeciw Zamku. O godz. 11.30 odbyła się przed szefem Reichswehry Heyem defilada, w czasie której dano 21 strzałów armatnich. W chwili, gdy oddziały Reichswehry przechodziły przed gmachem ambasady irańskiej z grupy studentów padły okrzyki „Precz z Francją!” O godz. 12 we wszystkich kościołach zaczęto bić w dzwony.

Przed południem Kanclerz Brüning w imieniu prezydenta i rządu złożył wieńce na cmentarzu garnizonu berlińskiego.

Niepodległość Iraku

ogłoszona została przez Anglję

LONDYN, 1. 7. Rząd Iraku ogłosił układ zawarty w poniedziałek z Anglją, za wierający uznanie zupełnej niepodległości Iraku z warunkiem własnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo wewnętrzne i obronę przeciw napadom z zewnątrz, dalej zgodę Anglji na przyjęcie Iraku do Ligi Narodów.

Tematem skończyło się stanowisko Anglji jako państwa mandatowego. Układ zawarty został na lat 25 i wchodzi w życie z momentem przywiecia Iraku do Ligi Na-

rodów. Wielka Brytania zobowiązuje się poprzeć kandydaturę Iraku na członka Ligi Narodów w roku 1932. Brytyjskie siły wojenne, zwłaszcza flotylla samolotowa w przeciagu najwyżej 5 lat po wejściu w życie układu zostaną wycofane. Natomiast Irak wyraża swoją zgodę na urządzenie przez Anglję dalszych 3 lotnisk na zachód od Eufratu i Szat — el Arab, które na koszt Anglji mają być strzeżone przez wojskowe oddziały irańskie.

Posel Patek u Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 1. 7. Bawiący w Polsce pos. Patek przyjęty został w Druskienkach przez Marsz. Piłsudskiego. Tematem rozmowy pomiędzy Marsz. Piłsudskim a pos. Patkiem nie jest wiadomy.

PIOTRKOWSKA 10

520

przeprowadził się na

AL. KOŚCIUSZKI Nr. 39

rog Andrzejka

Uroczystości belgijsko-polskie są zadokumentowaniem szczerzej przyjaźni obu narodów

BRUKSELA, 1. 7. Minister Kwiatkowski w towarzystwie delegacji gospodarczej złożył dzisiaj urzędowe wizyty premierowi Jasprowi, ministrowi spraw zagranicznych Hymansowi, przemysłu i pracy Hymanowi, komunikacji Lippensowi, spraw wewnętrznych i rolnictwa Ballsowi.

Przed śniadaniem odbyło się złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. W południe minister Bertoni podejmował gości śniadaniem w atmosferze nader sympatycznej.

Po śniadaniu zwiedziliśmy kolejno przez śliczny ratusz brukselski, izbę deputowanych i senat oraz izbę handlową polsko-belgijską. W zwiedzeniu parlamentu towarzyszył nam sekretarz izby Vital Pauwells, udzielając najszczegółowszych wiadomości belgijskich. W senacie podejmował ministra Kwiatkowskiego wicemarszałek Lafontaine, słynny pacyfista i socjalista, który z wielką serdecznością witał ministra polskiego na progu wspaniałego gmachu parlamentarnego i osobiście oprowadzał go do samochodu.

wadzał po wszystkich salach komisyjnych, poczem odprowadził go do samochodu. Wizyta w izbie i senacie pozostawiła nie zatarte wrażenie.

Wieczorem obiad i rauf w poselstwie polskim, wręczenie ministrowi spraw zagranicznych Hymansowi wielkiej wstęgi Orła Białego, pełna głębi politycznej i

prawdziwej serdeczności wymiana toastów. Honory domu czynili państwo Jankowscy ze staropolską gościnnością, zgromadziwszy w swych salonach, udekorowanych z niezwykłym wdziękiem, licznych przedstawicieli belgijskiej arystokracji roldowej, politycznej i gospodarczej.

80 milionów dla rolnictwa

Akcja Rządu celem powiększenia kredytów i wzmocnienia rezerw

Prace, jakie podjął rząd dla podniesienia dochodowości w rolnictwie i dla przelamania trapiącego rolnictwo kryzysu, dobiegają końca.

Opracowany plan pomocy dla rolnictwa ma na celu w pierwszym rzędzie nie dopuścić do spadku cen na rynku wewnętrznym. Ceny żyta, owsa, jęczmienia pod groźbą utraty zdolności podatkowej rolników nie powinny się obniżyć w stosunku do cen obecnych.

Dla przetrwania okresu jesiennego, wymagającego w rolnictwie zwiększonych

środków obrotowych, rząd uruchomił akcję kredytową w postaci t. zw. rejestru zastawowego.

Zaliczki, jakie rząd udzielił pod zastaw zbóż dosięgnęły 40 milionów złotych.

Prócz zastawu prowadzona będzie w dalszym ciągu akcja gromadzenia państwowych rezerw zbożowych.

Akcja ta zamyka się również w granicach 40 milionów złotych.

Większe rolnictwo będzie więc zabezpieczone przed niespodziankami nowego roku gospodarczego. (PAT)

Znów „Cyjankali“!... Awantury na przedstawieniu w Warszawie

Warszawa 1 lipca.

Jak podaje „Express Poranny“, na wczorajszym przedstawieniu zespołu łódzkiego, wystawiającego sztukę „Cyjankali“ w sali kina „Capitol“, powtórzyły się znowu demonstracje przeciwko wystawieniu tej sztuki. W czasie przedstawienia rozległy się z balkonu krzyki, jednocześnie zaś rzucono na widownię kilka butelek z cuchnącym płynem. Przedstawienie przerwano. Policja zabrała się do usuwania demonstrantów z sali. Usunięto około 30 studentów, 10 zaś zatrzymano dla spisania protokołu, przyczem zabrano im 6 butelek z cuchnącym płynem. Po 20-minutowej przerwie i wywietrzeniu sali przedstawienie wznowiono przy zapalonych światłach. (PAT)

Sejm Śląski odroczony

Katowice 1 lipca.

Dziś o godzinie 9 m. 30 rano p. wojewoda Grażyński wręczył marszałkowi sejmowi śląskiego dekret p. Prezydenta o odroczeniu sesji sejmowej śląskiej.

Jak się dowiadujemy, odroczenie to spowodowane zostało przez stanowisko, zajęte przez kluby Korfantego i niemiecki.

Kluby te chciały podjąć pracę nad budżetem na rok bieżący, pomimo, że obecna sesja sejmowa śląska nie była budżetowa, a budżet na rok bieżący był już przyjęty przed wyborami przez Radę wojewódzką i zatwierdzony przez Rząd.

Wszelkie wysiłki wojewody usiłującego doprowadzić do porozumienia i skierowania pracy sejmowej na tory pozytywnej pracy, nie dały wyniku, wobec czego sejm został odroczony. (PAT)

rowania pracy sejmowej na tory pozytywnej pracy, nie dały wyniku, wobec czego sejm został odroczony. (PAT)

Zniesienia „suchej“ ustawy domaga się komisarz prohibicyjny

NOWY JORK, 1. 7. Komisarz prohibicyjny na Nowy Jork Campbell ustąpił po trzech latach z zajmowanego stanowiska.

W wywiadzie prasowym Campbell oświadczył, iż na podstawie poczynionych przez niego obserwacji należy stanowczo znieść ustawę o zakazie sprzedaży alkoholu.

W szkołach wojskowych Sowietów uczą języka polskiego

Rewolucyjna rada wojenna w Moskwie wydała rozkaz do szkół wojskowych, przygotowujących oficerów czerwonych, aby do liczby obowiązkowego nauczania języków obcych został zaliczony język polski.

Po ukończeniu szkoły oficerowie sowieccy jest wysyłani na praktyczne studia nad językiem do osad polskich na zachodniej granicy Sowietów, gdzie naturalnie trudni się i wieloma innymi zawodami...

Wczesne żniwa

Warszawa 1 lipca.

Dzienniki podkreślają nader rzadki fakt rozpoczęcia w tym roku żniw w niektórych okolicach kraju już w dniu 28 czerwca, gdy zazwyczaj początek żniw przypadał na połowę lipca. Żniwa rozpoczęto nie tylko na piaszczystych gruntach podwarszawskich, lecz również na względnie mocnych ziemiach w powiecie puławskim. Przyspieszenie żniw spowodowała susza.

Gigantyczny lot rodzeństwa z Chicago

Rekord długotrwałości lotu pobity

Nowy Jork 30 czerwca.

Chicagoska rodzina Hunterów pobili w niedzielę rekord długotrwałości lotu bez lądowania, ustalony w ubiegłym roku przez O'Briena i Jacksona na 420 godzin, 21 min. i 30 sek.

Do 16 dnia samolot, którym kieruje John Hunter i jego siostra Kennet, krążył w powietrzu bez trudności. W tym dniu powstał w zbiorniku benzyny olej, 17-go dnia począł przeciekać zbiornik z oliwą. Lotnikom udało się uszkodzenie naprawić w powietrzu.

Na kilka godzin przed osiągnięciem rekordu lotnicy zrzucili na ziemię wiadomość, iż Kennet strasznie cierpi wskutek bólu zęba. Natychmiast wzbili się w powietrze dwaj bracia Walter i Albert i dostarczyli jej buteleczkę z kroplami usmierzającymi ból.

Walter i Albert Hunterowie wznosili się 154 razy w powietrze z zapasami benzyny dla latających rekordzistów.

Wczoraj koło godz. 6-ej wieczorem, w chwili pobicia rekordu O'Briena i Jacksona, wśród zebranych na lotnisku tłumów zapanował niezwykle entuzjazm, gdy lotnicy na znak ustanowienia rekordu obniżyli się na 20 metrów.

Rekordziści są bardzo zmęczeni, gdyż główne ich pożywienie stanowi czarna kawa i czekolada. Zdarzało się kilkakrotnie, iż mimo zmian, odbywających się co cztery godziny, pilot zasypiał przy sterze.

Na szczęście zawsze w ostatniej chwili udało się aparat wyrównać.

Mimo zmęczenia John i Kennet zamierzają latać tak długo, aż ze względów technicznych będą musieli wylądować.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

CENY WSZYSTKICH MIEJSC: Zł. 1.— i 1.50

Dziś i dni następnych!

Zamiast filmu „MARSZ WESELNY“, który ukaże się wkrótce na ekranie wyświetlamy przepiękne arcydzieło dźwiękowo-mówione śpiewane p. t.

„UPADŁY ANIOŁ”

Film osnuty na tle wojny światowej i za kulisami wielkich Rewji i kabaretów Nowego-Yorku. Reżyserji R. Wallace.

W rolach głównych: **NANCY CARROL, GARY COOPER.**

NADPROGRAM: Dźwiękowo - śpiewany dodatek kreskowy „STARY CZARNY JOE”

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Wspaniały program!

BIAŁY GRZECH

przygody miłosne pięknej manikurzystki

W rolach głównych:

VIA ERBENSCHITZ, OTTO GEBÜRCH, ALFONS FRYLAND i inni.

W rolach głównych:

Następny program:

DUŻE W NIEWOLI

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

O HONOR POLSKI

W ostatnim numerze miesięcznika „Droga” ukazał się artykuł A. Skwarczynskiego p. t. „O co toczy się walka?” W dzisiejszym rozgwarze namiętności politycznych, w atmosferze inwektywy i plotki, w chwili, w której tak często kalejdoskop drobnych wydarzeń przesłania nam perspektywę historyczną, jest to głos tak czysty, stojący na tak wysokim poziomie etyki i zrozumienia istotnego faktów, że godzi się zapoznać z nim jaknajszersze koła społeczeństwa.

Autor w formie listu zwraca się do jednego z przeciwników politycznych i próbuje określić, o co toczy się dziś w Polsce walka. Wierzy on, że po stronie opozycji „jest jeszcze pewna ilość ludzi wartościowych, ludzi dobrej woli”, z którymi możliwa jest dyskusja, nie walka. I z tymi ludźmi, adresując list swój do D-ra H., próbuje tę dyskusję podjąć. Tym przeciwnikiem dobrej woli nie może być p. Andrzej Strug, autor artykułów w „Robotniku”, podpisywanych pseudonimem „Były”, ani p. Thugutt, inicjator i współautor paszkwilu na Polskę, jakim był swego czasu „Głos Ligi obrony praw człowieka i obywatela w sprawie więźniów politycznych”. Ani tembardziej poseł Niedziałkowski, który „w czasie wojny i okupacji znalazłszy się wśród młodej elity stronnictwa o Polskę wówczas walczącego, nie zechciał osoby swojej na ryzyko nigdy nastawić: mundurem ramion swoich ani przez jeden dzień nie rządził, w walce cywilnej z okupacją na żadnym szwanku się nie naraził, ale zato obecnie w redagowanym przez siebie naczelnym organie partyjnym, pozwala, by ktoś w ironicznych cudzysłowach pisał o ideologii Piłsudskiego, a inny — wielki jakiś sirateg powtarzał za „Gazetą Warszawską” w formie zwulgaryzowanej wszystkie wymysły na armię i jej wodza.

Dochodzi autor do wniosku, że istotą sporu ideologicznego, jaki się dziś w Polsce toczy, nie jest różnica zdań w dziedzinie zagadnień gospodarczych czy społecznych. Nie jest nią nawet zagadnienie ustroju politycznego.

„Nie leży ona w politycznym polu widzenia. Leży ponad nim — i sprawy polityczne, gospodarcze, społeczne, ustrojowe są jej podporządkowane.

CHODZI O HONOR POLSKI. CHODZI O ZASADNICZĄ ZMIANĘ STOSUNKU MORALNEGO DO PAŃSTWA.

To nie są abstrakta, pod które każdy swoje wartości i bezwartości podstawić może. To są owe imponderabilia Piłsudskiego, które widzi on i odczuwa zupełnie konkretnie — i zupełnie konkretnie odczuwać uczy.

Chcecie przykładów?

Chodzi o to, by sprawcy moralni i gloryfikatory zamordowania Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz ich sojusznicy z wczorajszego „Chjeno-Piasta” i dzisiejszego „Centrolewu” — zostali pozbawieni głosu w życiu polskim, zostali banitami.

O to idzie walka — i zaprawdę przedmiot jej dość jest ważny, by walka była bezwzględna, oraz by nie szczerzyć w niej ofiar. Wódz jej po naszej stronie, Piłsudski, nie jest politykiem, ani mężem stanu, — określenia te, nie wyczerpują zakresu jego roli.

Walkę z niewolą i pozostałym po niej demoralnym stosunkiem do państwa Piłsudski podjął — i wygrać musi, bo gdyby przegrał — był Polski moralny, a zatem

i fizyczny byłby przesądzony”.

„Gdybyście nawet uważali (a wiem przecież, że tak nie jest) wszystkie zarzuty przeciw „sanatorom” za prawdziwe, i gdybyście wszystkie sprawy „Zyrardowa”, „Skarbofemu”, „Dojli” i t. d. uważali za wymysły piłsudczyków, gdybyście wraz z waszymi (niestety) sojusznikami uważali, że nie Kucharski, lecz Czechowicz (a właściwie ten, kto nim w danej sprawie kierował) winien stanąć przed Trybunałem Stanu, — to przyznacie chyba, doktorze, że wszystko to jest może smutne, ale przecie jest nieczem w porównaniu z tą jedną zbrodnią i z tą dla niej bezmyślną tolerancją, które jako naczelny, symboliczny przedmiot walki wymieniałem.

Nie próbujcie, doktorze kochany, szukać usprawiedliwień dla kogokolwiek. Dobrą jest może rzeczą tolerancja i konieczną kompromis, — ale w tej jednej jedynej sprawie: stosunku do zbrodni histo-

rycznej, niemasz tolerancji i niemasz kompromisu. A nawet najuczciwsi w Waszych dzisiejszych przyjaciół politycznych, już dawno, już przed majem szukali kompromisu z obozem mordy Narutowicza i w kompromisie z nim pracowali i dziś pracują coraz ściślej — przeciw Piłsudskiemu.

W takiej sytuacji moralnej mówić o „kleju”, o łagodzeniu antagonizmów — przyznajcie mi to wreszcie — jest naprawdę rzeczą zupełnie paradoksalną. Klej ten znajdzie się wtedy, gdy ta część społeczeństwa, która dziś usidlona jest demagogią kilkuset partyjników z Chjeno-Piasta czy Centrolewu zostanie z tej niewoli uwolniona”.

Przyznajcie jedno, tym ludziom którzy dziś w Polsce rządzą, trzeba pomóc ze wszystkich sił, bo oni są jedynymi — w przeciwieństwie do odmetu wszystkich demagogów, spekulantów, wykołajeń-

ców, kabotynów, którzy przewodzą dziś w partjach — oni, powtarzam, są jedynymi godnymi Polską rządzić i walkę o honor Polski wygrać! Porównajcie tylko życie takiego Mościckiego, Sławka czy Prystora (nie mówiąc już o Piłsudskim), czem ono jest w stosunku do Polski z życiem któregośkolwiek z tych, którzy w partjach rządzą, rządzą powtarzam, a nie są tolerowani dla tradycji tylko dla reklamy, a odpowiedź wasza w jeden jedyny tylko może wypaść sposób”.

„A więc, kochany doktorze i wy wszyscy, których mam na myśli, pisząc do jednego najbliższego mi z Was, którzy jeszcze siłą przywiązania czy przyzwyczajenia stoicie przy dawnych, niegdyś szlachetnych, dziś zaszarganych sztandarach partyjnych — podnieście troską tak szęsto zasmucone głowy, uwierzcie — i chodźcie z nami! Pomóżcie nam do zwycięstwa Honoru i Dobra Polski”.

Zanik wpływów liberałów

Przyboczny organ Lloyda George'a przestał wychodzić
Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”

London, w czerwcu 1930 r.
London ma o jeden dziennik mniej. Z dnia na dzień przestał wychodzić liberalny „Daily Chronicle”, przez szereg lat przyboczny organ Lloyd George'a, w którym pisywał swe progermańskie artykuły, prowadząc swe stronnictwo ślepo do bankructwa, które tak wyraźnie, mimo wysiłków lorda Asquitha i Oxforda, zaznaczyło się w wyborach w roku 1924.

„Daily Chronicle” przez kilka lat swego istnienia zdobył sobie niezwykłą wprost poczytność. Zakupiony przez Lloyd George'a jeszcze za pełnej wojny „za psie pieniądze” z funduszy ówczesnej koalicji rządowej, doszedł po wojnie pod wytrawnym kierownictwem do tak olbrzymiego rozwoju, że co do liczby nakładu stał na drugim miejscu w kraju po „Daily Mail”. Rozwój ten postępował ustawicznie, co jednak nie przeszkodziło p. Lloyd George'owi sprzedać prosperujący dziennik z ogromnym zyskiem za 3 miliony funtów szterlingów. Stało się to w roku 1927 i w rezultacie nabywcy przyniosło czystą stratę, w czem dużą winę ponosi sprzedawca. P. Lloyd George sprzedał bowiem pismo, aby się uchronić przed, dużymi wydatkami w związku z odnowieniem pisma. W kilka lat bowiem po wojnie wszystkie wielkie dzienniki londyńskie zaczęły się odświeżać. Pobudowano nowe olbrzymie gmachy z hallami, lokalami klubowymi, salami na zebrania i uroczystości, odbiornikami radiotelegraficznymi i t. p. Odnowiono również drukarnie, odświeżono ma-

terjał, odmłodzono personel, jednym słowem ożywiono całość. Kosztowało to oczywiście olbrzymie sumy, ale było niezbędne. Sprytny Lloyd George nie miał zamiaru wydawać tego, co już na piśmie zarobił i wołał je sprzedać. Nowy nabywca nie rychło rozpartzył się i zorientował w sytuacji, a gdy wreszcie w ubiegłym roku przystąpiono do odmladzania „Daily Chronicle”, okazało się, że było już zapóźno. Czytelnicy odbiegli już. Młodsze, wojenne pokolenie liberałów wołało czytać żywy „Daily News”, aniżeli starczy zewnętrznie i w treści „Daily Chronicle”.

Śmierć jego nastąpiła zupełnie niespodziewanie. Pewnego dnia rozeszły się pogłoski, że wydawnictwo zostanie zawieszono, ale redaktorzy pracowali jeszcze. Nazajutrz znów pogłoski, że toczą się rokowania z wydawnictwem „Daily News” o fuzję. A trzeciego dnia współpracownicy redakcji administracji i drukarni zastali bramy zamknięte. „Daily Chronicle” nie ukazał się więcej, natomiast pojawił się na ulicach miasta „Daily News and Chronicle”, w wyniku szczęśliwie, mimo wszystko, przeprowadzonej fuzji.

W ten sposób „Daily News” raz jeszcze udowodnił, że jest smokiem, wchłaniającym jeden dziennik po drugim. Już przed wojną wchłoniął on w identyczny sposób „Morning Leader”, a przed dwoma laty inny poczytny z początku dziennik liberalny, „Westminster Gazette”. Tak więc liberali posiadają dziś zaledwie dwa organy: „Daily News and Chronicle” w stolicy i „Manchester Guardian” na

provincji. Świadczy to o znacznym skurczeniu się wpływów liberałów w kraju w ostatnich latach, a tem samym i o znacznym spadku liczby czytelników pism liberalnych. Taktyka targów partyjnych, której z niezwykłym uporem trzyma się Lloyd George, nie zawsze prowadzi do sukcesów wyborczych. Czy tą biernością nie prowadzi jednak do zupełnego zaniku liberałów i do powrotu do dawnego systemu dwupartyjnego w Anglii? Liberałów dziś już nazywa się zachowawczą „filją Labour Party”, z powodu stałej współpracy tych dwóch stronnictw.

O tem właśnie przesuwaniu się wpływów liberałów na lewo świadczyć może również fakt, że organ Labourystów, „Daily Herald”, który przed rokiem jeszcze liczył zaledwie 250,000 czytelników, dziś liczy ich przeszło milion; stan posiadania konserwatystów pozostaje bez zmian, a liberałów kurczy się co lat kilka o jedno pismo.

Wobec zamknięcia „Daily Chronicle”, stolica Anglii posiada obecnie zaledwie cztery dzienniki ranne jednopensowe, które dzielą między siebie sześciomiljonową masę czytelników. Są to: „Daily Mail”, „Daily Express”, „Daily News and Chronicle” i „Daily Herald”. Z „Morning Post” już się dziś nikt nie liczy, a „Times” i „Daily Telegraph”, sprzedawane po 2 pensy, mają swych czytelników, ale rezygnują z mas. Ponadto pozostają trzy dzienniki wieczorne.

W ten oto sposób London przeprowadził u siebie racjonalizację dziennikarską

R. N.

Stronnictwa narodowe a błogosławieństwo Ojca Świętego

Na kongresie Eucharystycznym w Poznaniu, Nuncjusz papieski, ks. arcybiskup Marmaggi polecił przeczytać pismo Ojca Świętego, które otrzymał z racji Kongresu. Po odczytaniu listu Ojca Świętego zabrał głos ks. nuncjusz i oświadczył, że błogosławieństwo Ojca Świętego w tym liście zawarte, odnosi się do całego kongresu, jego organizatorów, jego obrad, dalej do miasta Poznania, do całej Rzeczypospolitej i wszystkich, którzy nią rządzą.

Powyzszą wiadomość powtarzamy za „Dniem Polskim” z dnia 29 czerwca 1920 r. Nr. 173.

Prasa „narodowa”, która do wszel-

kich spraw Kościoła Rzymsko-Katolickiego ustosunkowuje się przez przyzmat tylko swych interesów, oświadczenie to pominęła milczeniem, pacząc tem samem intencję Ojca Świętego, który w łaskawości swej udzielił tego błogosławieństwa. **TAKIE TRAKTOWANIE NAJWYŻSZYCH, DLA KAŻDEGO PRAWOWIERNEGO KATOLIKA OŚWIADCZEN, BUDZIĆ MUSI W DUSZY WIERNYCH UCZUCIE POTEPIENIA DLA ZAKUŁÓW PARTJI, CHĘTNIE PODSZYWAJĄCEJ SIĘ POD MIANO ARCYKATOLICKIEJ.** Podobne wypadki oświetlają w całej pełni poczynania Narodowej Demokracji względem Kościoła i Jego wiernych.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigarki amerykańskie matrace wysiętane oraz matrace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź Piótrkowska 73

w podwórzu, tel. 1-58-61

29

PROCES BANDY HIPKA WARJATA KROKI DWU BANDYTÓW SŁYCHAŁ ŚWIADEK ZAMORDOWANIA SŁUŻĄCEJ

Proces bandy Hipka Warjata w Warszawie toczył się wczoraj w dalszym ciągu. Sąd przesłuchuje świadków.

Pierwszy zeznaje p. Adam Koenigl, który wszedł do mieszkania p. Loewenfisha przy ul. Foksal, nie mogąc doczekać się powrotu wychowawczyni Hryncewiczówny. Drzwi otworzył Staśkiewicz, a po zamknięciu ich krzyknął nagle: Ręce do góról! P. Koenigl, wchodząc z pasażyka do kuchni, ujrzał

z trzech stron wyciągnięte rewolwery, które trzymali w rękach Staśkiewicz, Bielicki i Rytter. Rytter zrewidował świadka, zabierając mu rewolwer i 1000 złotych. Następnie Gutaszewski, Staśkiewicz i Bielicki związali p. Koenigla i odprowadzili go do jednego z pokojów.

Bielicki pozostał tam przez chwilę i p. Koenigl rozmawiał z nim, tłumacząc, że za brano mu jego ostatnie pieniądze przed pierwszym i prosząc, by mu je zwrócono. Bandyta oświadczył wówczas: Będą panu zwrócone, tylko

niech pan siedzi spokojnie. Świadek słyszał w kurytarzu, gdzie zauważył stojącą służącą Anczewską, jakiegoś charchzenie, a po chwili odgłos ciągniętego po podłodze ciała. Wszystko to trwało około 20 minut.

Do chwili wyjścia bandytów żadnych innych odgłosów ani też hałasów przy rozbijaniu kasy nie było słychać, gdyż zbrodniarze obłożyli kasę materacami i pościelą. Po oswobodzeniu się z więzów p. Koenigl znalazł Anczewską w spiżarni, rozwiązał jej ręce, wyjął knebel z ust i próbował ratować nieszczęśliwą, przy pomocy

sztucznego oddychania.

Przewodniczący: — Ile osób znajdowało się w kurytarzu, gdzie była Anczewska?

— Po odgłosach kroków, jakie stamtąd dochodziły, odniosłem wrażenie, że znajdowało się tam dwu mężczyzn.

Nowe ognisko sztuki ludowej zostało zorganizowane w Złakowie Kościelnym pod Łowiczem

W Złakowie Kościelnym pod Łowiczem zostało zorganizowane ognisko księżackie kultury, sztuki i przemysłu ludowego. Ognisko to w samych początkach swego istnienia może pochwalić się zawiązaniem muzeum i zorganizowaną wystawą. Wystawa ta, choć zorganizowana w pośpiechu, dała jednak dobry przegląd wytwórczości łowickiej. Podzielona była na dwie części. W dworcu wystawione były ekspozycje, przywiezione z Łowicza z Muzeum im. Reymonta i nader cenne okazy sztuki łowickiej; szczególną uwagę zwracało doskonale oddane, całościowo wewnątrz Izby łowickiej. W osobnym pokoju zgrupowano barwne hafty współczesne samouczek-dziewcząt łowickich. Hafty te, oparte na najstarszych wzorach haftów miejscowych, cieszyły się wielkim powodzeniem.

Druga część wystawy obejmowała: współczesne tkactwo ludowe wełniane i lniane, pasy łowickie, hafty barwne, wyszywanki z barw-

nych paciorków, ceramikę, rzeźbę ludową, wyroby snycerskie, sprzętarstwo, wielką kolekcję wycinanek, oraz koszykarstwo i wikliniarstwo, ponadto rzeźbę artystyczną księżaka Patryny, samorodnie przejawiające się malarstwo i pewną ilość eksponatów przemysłu artystycznego z ziemi łowickiej. Osobne stoisko zajęła szkoła żeńska rolnicza z Mirosławic, wystawiając wyroby tkackie, hafciarskie i bieliźniarstwo. Zorganizowano również ciekawy pokaz pracy z zakresu przeróbki lnu, kwaciarsstwa i wycinanek. Komisja sędziowska, zorganizowana przez Warsz. Tow. Pop. Przem. Lud., pod przewodnictwem dyr. C. Młodzianowskiego, w skład której wchodził b. rektor Hryniewiecki, etnografowie p. Mangiewicz i p. Chelmiński, kierowniczką ogniska, prezes oddz. warsz. Tow. Krajozn., p. Kołodziejczyk, art. - mal. p. Plutyńska, prof. Zieliński z Łowicza i delegat Warsz. T-wa P. P. Lud., p. Garczarczyk — rozdała uczestnikom wystawy 29 nagród.

Pomnik rosyjskich żołnierzy w Warszawie

Na cmentarzu wojskowym na Powązkach została zakończona budowa pomnika na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy padli na polu chwały w obronie Warszawy w latach 1914 i 1915. Budowa pomnika uskuteczniła została przez specjalny komitet. Środki tego komitetu złożyły się przeważnie z ofiar, złożonych przez emigrację rosyjską w Polsce. Dokola pomnika urządzone zostaną kwietniki. Poświęcenie pomnika odbędzie się w dniu 29 sierpnia r. b.

Udaremniona ucieczka dwóch niebezpiecznych bandytów

Nocy wczorajszej dwaj, zamknięci w separatach najniebezpieczniejsi z pośród więźniów na Łukiszkach w Wilnie Piotr Szalkowski, herasz osławionej bandy Rysia i Jan Działoń, obaj skazani na karę śmierci, po porozumieniu się powzięli zamiar wydostania się z więzienia.

W tym celu zaopatrzyli się w pilki, które imi poczuli przepiłowywać kraty żelazne.

Działoń pracę swą ukończył w całości i oczekiwiał znaku swego towarzysza Szalkowskiego, któremu nie wiele już brakowało do zupełnego przepiłowania kraty.

Czujna straż więzienna udaremniała w porę plany bandytów. Obu zbrodniarzy unieszkodliwiono i wdrożone w tej sprawie energiczne śledztwo.

Bohater obowiązku

Pożar w urzędzie gminnym w Huszczy

Przed kilku dniami wybuchł we wsi Huszcza (pow. Biała podlaska) groźny pożar. Nagromadzona na podwórzu urzędu gminnego słoma, przeznaczona do poszycia dachu, na skutek porzucenia niedopałka papierosa, stanęła w płomieniach; pożar ogarnął w mgnieniu oka budynki gospodarcze, w którym znajdowały się przybory ratownicze straży pożarnej. Na alarm stawiała się w ciągu 5 minut ochotnicza miejscowa straż pożarna — niestety pozbawiona sikawki, którą z płomieni rozpaloną wyrwano, jednakże bez węzów, bo już spłonęły. Akcję ratunkową skierowała straż ku niedopuszczeniu ognia na sąsiednie budynki. Drewniany, słomą kryty budynek Urzędu gmin-

nego w ciągu 10 minut objęły płomienie ze wszech stron. Wewnątrz budynku, wśród morza ognia, z ofiarnym poświęceniem przebywał sekretarz gminy, Konarszewski Władysław wraz z Wojciechem Tarkowskim i trzema strażakami ratując objęte już płomieniami akta Urzędu gminnego. Nie zważając na oparzone skronie i ręce, co chwila stawał w oknie, wyrzucając na drogę pliki akt i ksiąg, zapominając zupełnie o ratowaniu swego prywatnego mienia. To też akta wszystkie uratowane zostały, ale sekretarz pozostał bez ubrania, czapki i butów nawet, nie mówiąc o meblach i inwentarzu, które doszczętnie spłonęły.

Stare ale smutne dzieje

Tragedja ucznia gimnazjum w Dubnie

Wielkie wrażenie wywołało w Dubnie w mieście, samobójstwo ucznia kl. 7-ej Konstantego Dakowskiego lat 20, który dostał dwa niedostateczne stopnie, z niemieckiego i łaciny, wskutek czego pozostał na trzeci rok w tej samej klasie. Chłopiec zrozpaczony, targnął się na własne życie. Fakt ten tembardziej jest przykry, że denat był synem biednych rodziców i na swoje utrzymanie musiał pracować

sam, co w dużym stopniu utrudniało mu naukę.

Z jednej strony szkoła, nadzieje lepszego jutra, widoki ulżenia ciężkiej doli rodziców i swojej, a z drugiej walka o byt, brak poparcia i pomocy z jakiegokolwiek strony, niezrozumienie sytuacji przez wychowawców.

Stare, ale smutne dzieje, a w końcu przedwczesna śmierć.

Przed pogrzebem

JULJANA EJSMONDA

Wczoraj o godz. 6 rano w specjalnym wagonie, doczepionym do pociągu pospiesznego Warszawa — Zakopane, przybyły do Warszawy na Dworzec Główny zwłoki tragicznie zmarłego ś. p. Juljana Ejsmonda.

O godz. 7 rano zwłoki przewieziono

do kościoła św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży, gdzie zostały ustawione na katafalku w dolnym kościele.

Pogrzeb ś. p. Juljana Ejsmonda odbędzie się jutro o godz. 10,30 rano po skończonym nabożeństwie żałobnym na cmentarzu powązkowski.

„Co zrobić po maturze“ Kursy nauczycielskie w Ostrołęce

Przy 38 tysięcy młodzieży uniwersyteckiej jakże niepewne są widoki na zdobycie stanowiska i chleba! Długie i kosztowne studium uniwersyteckie — trudne lub niedostępne dla wielu. Wielu też z młodzieży nie wie, co z sobą zrobić po maturze, by zapewnić sobie stałą i pewną choć skromną egzystencję. Mało też znanym ogółowi jest fakt, że jednoroczne studium na „Rocznym Kursie Nauczycielskim“ zapewnia posadę nauczyciela w szkolnictwie powszechnym.

Państwo zorganizowało już pewną liczbę takich kursów, ale jest ich dotychczas tak mało, że zaledwie drobny procent zgłaszających się może być na tych państwowych kursach przyjęty. owstają zatem takie kursa prywatne.

„Towarzystwo Szkoły Średniej w Ostrołęce“ utrzymujące od 10 lat 8-o klasowe gimnazjum żeńskie, prowadzi także Kursy Nauczycielskie od lat trzech. Warunkiem matury gimnazjalna i skromna opata za naukę. Zapisy maturzystów i maturzystek na Rocznym Kursie Nauczycielskim przyjmuje Dyrekcja Kursu do 1 sierpnia bieżącego roku.

Burza na Śląsku wyrządziła wiele szkód

Burza, która szalała nad Śląskiem, wyrządziła wiele szkód w lasach, górach oraz domostwach. Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach.

Wskutek uderzenia piorunów spalił się las, własność hr. Thiele Winklera z Rudnika. Z tego samego powodu powstał pożar w zabudowaniach Jana Steca w Ustroniu, niszcząc doszczętnie dom mieszkalny oraz inwentarz i tegoroczne zbiory siana.

odczas szalącej burzy nad gminą Wesola w pow. pszczyńskim uderzył piorun do mieszkania Norasów, zabijając przechodzącego w odległości trzech metrów od okna 20-letniego Pawła Norasa.

Samochód najechał na drzewo

Samochód aptekarza pszczyńskiego, Prokopa, wracający z wycieczki, na skrócie w Pszczyźnie, najechał na przydrożne drzewo; wskutek uderzenia wszyscy pasażerowie zostali wyrzuceni z auta, przyczem jeden z nich, kupiec Gałuszka odniósł ciężkie rany, reszta pasażerów cudem ocalała, wychodząc z lekimi ranami. Auto zostało zdruzgotane.

Jeden obiad darmo dla głodujących w Mińsku

W związku z 10 rocznicą bolszewickiej ofensywy Tuchaczewskiego komitet organizujący obchód ze względu na wielką ilość głodnych w Mińsku postanowił wyasygnować większą sumę pieniędzy na urządzenie darmowych obiadów, które będą w tym dniu rozdawane na ulicy. Ilość tych obiadów obliczona jest na 30 tysięcy osób.

Mińsk liczy 100 tysięcy mieszkańców, jest zatem bardzo charakterystyczne, że tak wysoki procent głodujących znajduje się w tym mieście.

Strzał na uczenie jubileuszowej

Brzeżany obchodzą 400-lecie założenia miasta. Program uroczystego obchodu przewidywał m. in. także obiad, wydany przez prezydium miasta. W czasie uczyt przechodził przez salę p. Bronisław Czaplinski, sprawujący godność komendanta obwodu związku strzeleckiego w Brzeżanach. Do Czaplńskiego przystąpił kpt. Aleksander Majewski z 6 p. lotniczego w Lwowie, który poprosił na chwilę rozmowy do garderoby. Tam doszło między nimi do krótkiej scysji, w wyniku której kpt. Majewski uderzył w twarz p. Czaplńskiego. Czaplinski odpowiedział policzką. Wówczas kapitan Majewski wyciągnął rewolwer i strzelił, Czaplinski runął na podłogę. Kapitana Majewskiego obecni przy trzymali, zaś Czaplńskiego, który został ugodzony w pierś obok serca, odwieziono do szpitala. Stan jego jest bardzo ciężki.

Kpt. Majewskiego na polecenie płk. Balabana szefa żandarmerji wojskowej we Lwowie aresztowano i pociągiem odstawiono do Lwowa.



KRONIKA

LIPIEC.

2

ŚRODA

DZIS

Nawiedz. NMP.

JUTRO:

Leona

Ws. słońca g. 3 m.
Zachód " g. 20 m.

Na marginesie

z Katulla

Korneliuszowi Neposowi
dedykacja wierszy

Nikłe te wiersze, nie cenne foljaty,
Zart raczej, co nam umysł rozwesela...
Korneliusz Nepos niechaj dar ten mały
Przyjmie ode mnie sercem przyjaciela,

Znane są pióra twojego zalety
I w Panteonie chwala twoja gości.
Lecz myślę: może też imię poety
Przenieść Muza do nieśmiertelności.
Tłum. J. Pietrzycki.

Nowy czas urzędowania
w urzędach państwowych

W dniu wczorajszym wprowadzono we wszystkich urzędach państwowych na terenie województwa łódzkiego, na podstawie zarządzeń władz centralnych, letni czas urzędowania.

Od wczoraj wszystkie urzędy otwarte są w dni powszednie od godz. 8 rano do godz. 2 min. 30 po południu, a w soboty od godz. 8 rano do godz. 1 po poł.

Powrót z urlopu
p. starosty Rzewskiego

W dniu wczorajszym wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie starosta powiatu łódzkiego, p. Aleksy Rzewski.

Naprawa chodników

W dniu wczorajszym rozpoczęto roboty brukarskie na ulicy Piotrkowskiej mianowicie naprawianie chodników wzdłuż całej ulicy, na której w ub. roku ułożona została asfaltowa jezdnia. Na odcinkach, które są bardzo zniszczone układane będą zupełnie nowe płyty betonowe, na innych odcinkach dokonane będą tylko roboty i poprawki. Niezależnie od powyższego naprawiane będą chodniki na innych ulicach, lecz tylko w tych miejscach, gdzie są one bardzo zniszczone. Tak, że przy robotach brukarskich znajdzie kilkadziesiąt robotników pracę i tym samym zmniejszy się bezrobocie. (w)

Wieczór Ignacego Dygasa

We środę o godz. 21,30 nadany zostanie ze studja Polskiego Radja wieczór „Aryj i pieśni” w wykonaniu znakomitego tenora opery warszawskiej Ignacego Dygasa. Wśród licznych pereł repertuaru wokalnego tego artysty zasługują na szczególną uwagę popularna aria „Rachelo, kiedy Pan” z op. „Żydówka”, oraz aria z op. „Konrad Wallenrod” Zeleńskiego, odznaczająca się powagą i szeroką linią melodyjną.

Recital Alfreda Hoehna
w Pol. Radjo

We środę, dnia 2 lipca nada Polskie Radjo recital słynnego pianisty Alfreda Hoehna, dobrze znanego publiczności muzycznej oraz radiosłuchaczom ze swych poprzednich koncertów i występów przed mikrofonem radiostacji warszawskiej. Program obejmuje kilka arcydzieł literatury fortepianowej, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się potężna sonata Beethovena op. 110. Usłyszymy również przepiękną balladę F-moll Chopina, efektowne i barwne „Ognie sztuczne” Debussy'ego oraz modernistyczne „Tańce rumuńskiej” Beli Bartoka.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), A. Perelmana (Cegielińska 64), H. Niewiarowskiego (Limanowskiego 57, S. Jankielewicz (St. Rynek 9). (w)

Stan uruchomienia fabryk zrzeszonych w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

Według danych, uzyskanych w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, stan zatrudnienia fabryk zrzeszonych w tym Związku w ciągu

pierwszego tygodnia ubiegłego miesiąca przedstawiał się następująco:

6 dni w tygodniu pracowało 97 fabryk, które zatrudniały 7,774 robotników, 5 dni w tygodniu pracowało 15 fabryk, zatrudniających 968 robotników, 4 dni — 19 fabryk, zatrudniających 912 robotników, 3 dni zaś w tygodniu 25 fabryk — zatrudniających 3,398 robotników.

Ogółem czynnych było 156 fabryk, które zatrudniały 13,052 robotników, zupełnie unieruchomionych fabryk w powyższym okresie — było 34, na ogólną liczbę fabryk zrzeszonych w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi 190

Na jedną zmianę czynnych było 113 fabryk zatrudniających 10,356 robotników, Na dwie zmiany czynnych było 35 fabryk, które zatrudniały 2,588 robotników. Na trzy natomiast zmiany pracowały 2 fabryki, które zatrudniały 108 robotników.

Zaznaczyć należy, iż przy pełnym uruchomieniu wszystkie zrzeszone w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi fabryki zatrudniają około 23 tysięcy robotników, w omawianym natomiast okresie zatrudnionych było 13,052 robotników, a liczba zaś bezrobotnych wnosila około 9.948 robotników (ag)

Rząd spieszy z pomocą magistratowi m. Łodzi

Jeden milion złotych na roboty inwestycyjne

Z chwilą rozpoczęcia się sezonu letniego wpływy podatkowe z różnych przyczyn maleją, wobec czego kasy magistratu m. Łodzi świecą w okresie tym częstokroć pustkami.

W roku bieżącym Łódź również nie dysponuje wielkimi kapitałami w kasie magistrackiej.

W związku z powyższym magistrat ódzki odniósł się ostatnio do Ministerstwa Skarbu o przyznanie jednego miliona złotych, tytułem pożyczki, — jako sumy niezbędnej, bowiem brak tej sumy spowoduje wstrzymanie robót pu-

blicznych, przy konserwacji bruków, kanalizacji i t. p.

W dniu wczorajszym Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wydział finansowy magistratu m. Łodzi, iż przychyliło się do jego prośby, udzielając 1,000,000 zł. pożyczki zwrotnej, która musi być zwrócona ministerstwu w ciągu bieżącego roku budżetowego 1930-1931.

Suma jednego miliona złotych, przydzielona przez Ministerstwo, obrócona będzie wyłącznie na podtrzymanie robót inwestycyjnych w Łodzi. (a)

Nowe koncesje dla inwalidów wojennych

Na skutek starań zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Inwalidów — na obszar województwa łódzkiego przydzieliło Ministerstwo Skarbu 43 koncesje na sprzedaż uliczną wyrobów monopolu tytoniowego.

Z liczby wymienionych 43 koncesyj

Łódź otrzymuje 20 nowych koncesyj, pozostałe zaś 23 koncesje otrzyma 7 miast na terenie województwa, a mianowicie: Kalisz 6 koncesyj, Pabjanice — 5, Tomaszów — 3, Zduńska-Wola 3, Ozorków 2, Konin 2 i Kolo 2 koncesje. (s)

Rejestracja gospodarstw rolnych i spis zwierząt gospodarskich

W dniu wczorajszym rozpoczęła się na terenie miasta Łodzi rejestracja gospodarstw rolnych, połączona ze spisem zwierząt gospodarskich. Do wykonania czyn-

ności rejestracyjnych powołany został zastęp rachmistrzów, rekrutujących się z spośród stałego personelu miejskiego.

Rejestracja gospodarstw rolnych i spis zwierząt oparte są na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 marca 1928 roku o statystyce produkcji rolnej. Czynności rejestracyjne potrwają do końca lipca r. b.

Zasługuje na podkreślenie, że w myśl obowiązujących przepisów właściciele względnie dzierżawcy gospodarstw rolnych i osoby, posiadające zwierzęta gospodarskie, obowiązane są do udzielania rachmistrzom spisowym szczegółowych i zgodnych z prawdą wyjaśnień pod rygorem kary grzywny do 500 złotych względnie aresztu do 1 miesiąca lub obu kar łącznie, w razie odmowy udzielenia danych lub udzielenia informacji nieprawdziwych.

Wspomniane rejestracje odbywają się jednocześnie na terenie całego państwa.

Rzemiosło w Warszawie

Wyniki spisu zakładów rzemieślniczych

Wydział statystyczny magistratu m. Warszawy opublikował obecnie wyniki spisu zakładów rzemieślniczych i przemysłowych, który kilka lat temu przeprowadził. Dzięki temu uzyskaliśmy rezultaty pierwszego w Warszawie na szeroką skalę przeprowadzonego przekroju stosunków przemysłowych w dziedzinie drobnych warsztatów.

Ogółem było ich w czasie spisu (r. 1926) 20,051, z czego prawie 90 procent stanowiły warszaty najdrobniejsze, zatrudniające, mniej niż 5 robotników. Na pierwszym miejscu stoja warszaty, w których pracuje sam tylko właściciel (8838), na drugim gdzie jest zatrudniony dodatkowo jeden robotnik (5289), na trzecim, gdzie 2 robotników (2603). Te najbardziej rozdrobnione zakłady zatrudniają 35 procent ogółu robotników, gdy np. wielki przemysł fabryczny o 100 i wię-

cej robotnikach zatrudniał tylko 23,5 proc., a przemysł średni (od 20 do 100 robotników) zaledwie 18% ogółu robotników. Widzimy fabryka daje mniej zatrudnienia ludziom, niż drobny warsztat, co ma dla Polski, o wielkim przyroście naturalnym, duże znaczenie. Ogółem robotników pracowało wtedy 77,332, z czego 58,5 procent w rzemiosle i drobnym przemyśle, a 41,5% w średnim i wielkim przemyśle.

Wyjątkowe stanowisko zajmują wytwórcie odzieżowe i galanterijne, stanowiły one bowiem 65 procent wszystkich zakładów rzemieślniczych, zatrudniając 63,3 procent ogółu robotników, także i w drobnym przemyśle zajmowały one pierwsze miejsce (21,3 proc.), natomiast wśród zakładów średnich i wielkich udział ten mają przemysły maszynowy i elektrotechniczny.

W sprawie podatku lokalowego od mieszkań zajmowanych przez inwalidów

Związek Inwalidów Wojennych R. P. przedłożył ministrowi Pracy i Opieki Społecznej memoriał w sprawie pobierania od inwalidów wojennych podatku lokalowego.

Na podstawie ustawy mieszkaniowej, lowale mieszkalne jedno i dwuizbowe, zajmowane przez inwalidów, wolne są od tego podatku. W praktyce jednak, gdy inwalida uprawia w swem mieszkaniu drobny handel, np. sprzedaż papierosów, czy produktów spożywczych, władze skarbowe uznają, że lokal nie służy celom mieszkal-

nym i obciążają go podatkiem. Podobnie, gdy w mieszkaniu faktycznie dwuizbowym inwalida robi drewniane przepierzenie, lokal uznawany jest za trzyizbowy i traci prawo do zwolnienia od podatku.

Związek domaga się w memoriale wydania zarządzenia, wyjaśniającego, że fakt znajdowania się w mieszkaniu inwalidy skrzynki tytoniowej, centryfugi itd. oraz przepierzenia — nie stanowi podstawy do obciążenia inwalidy podatkiem lokalowym.

Choroby zakaźne w Łodzi

W tygodniu ubiegłym, t. j. od 22 do 28 czerwca r. b. zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 9 przypadków (w tygodniu poprzednim 6 przypadków), czerwonka 5 przypadków (3), błonica 37 przypadków (29), płońca 19 przypadków (22), róża 3 przypadki (2), gorączka pługowa 7 przypadków (7), odra 33 przypadków (20), krztusiec 2 przypadki (1).

Ogółem zgłoszono w tygodniu ubiegłym 115 przypadków chorób zakaźnych, w tygodniu poprzednim 90 przypadków.

Rozporządzenie o przeróbce autobusów

Z dniem 1 września r. b. wchodzi w życie rozporządzenie p. ministra Robót Publicznych z dn. 17 stycznia r. u., mocą którego wszystkie autobusy muszą mieć drzwi z tyłu.

Z tego powodu zainteresowani muszą do tego terminu przerobić wozy, o ile wozy te nie posiadają drzwi z tyłu. (b)

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW
SAMOCHODOWYCH
FR. GRĘTKIEWICZA
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-Tel. 175-35

Za systematyczne okradanie teścia dwa miesiące więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 23-letni Franciszek Schmitter pod zarzutem nakłaniania swej narzeczonej do okradania ojca.

To sprawy przedstawia się następująco:

Do niejakej Elżbiety Gietzel zamieszkałej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 238 od pewnego czasu przychodził w charakterze narzeczonego Franciszek Schmitter. Narzeczeni nawiązali ze sobą bardzo bliską przyjaźń, wskutek czego Elżbieta G. zaszła w ciążę.

Pewnego dnia, a było to w miesiącu lutym roku bieżącego ojciec narzeczonej Ferdynand Gietzel skonstatował u siebie w mieszkaniu brak złotego zegarka, złotego pierścienia z brylancikami i innych wartościowych rzeczy ogólnej wartości około 800 złotych.

Pomimo tego iż narzeczonej córki Gietzla w stosunku do swojego przyszłego teścia odnosił się z wielkim szacunkiem, Gietzel rzucił podejrzenie na Schmittera i złożył zameldowanie w Urzędzie śledczym o kradzieży.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że Schmitter nakłaniał swą narzeczoną do kradzieży biżuterii stanowiącej własność jej ojca, a skradzione w ten sposób rzeczy zastawiał w lombardzie. Na otrzymane zaś kwity zastawne Schmitter zaciągał pożyczki.

Na rozprawie sądowej podsądny

Schmitter nie przyznał się do nakłaniania swej narzeczonej do kradzieży, przyznał się natomiast, że otrzymywał od niej różną biżuterję nie wiedząc że rzeczy te pochodzą z kradzieży.

Sąd pod przewodnictwem sędziego prokuratora wydał wyrok mocą którego Skabiczewskiego po wysłuchaniu mowy Franciszek Schmitter został skazany na dwa miesiące więzienia.

Zniżki kolejowe dla turystów zarówno ważne na pociągi osobowe jak i pociągi pociągów

Członkowie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Touring-Klubu (oraz wszelkie inne stowarzyszenia, należące do Związku Polskich Towarzystw Turystycznych), mogą korzystać z indywidualnych zniżek kolejowych do najważniejszych stacji turystycznych. Zniżki te wynoszą 25 procent, a będą udzielane w ten sposób, że w podróży do stacji turystycznych będzie turysta płacił cały bilet, przyczem otrzyma zaświadczenie na formularzu wspomnianego Z. P. T. T., natomiast w drodze powrotnej będzie korzystał z 50 procentowej zniżki. Formularz będzie musiał być ostemplowany na stacji wjazdowej i stacji dojazdowej. Jednakże powrót będzie mógł nastąpić także z innej stacji, o ile jej odległość od stacji wjazdowej nie jest większa niż 70 km. Postanowienie to ma na celu ułatwić tego rodzaju wycieczki, w których wraca się z zasady z innych stacji, niż się do nich wyjeżdża. Np. turysta, jadący w Pieniny, będzie mógł z Łodzi dojechać do Nowego Targu, a po ostemplowaniu zaświadczenia w tamtejszej kasie kolejowej i po odbyciu wycieczki, powrócić ze zniżką ze stacji w Starym Sączu, o ile jej odległość od Łodzi nie jest większa niż o 75 km. większa, niż odległość z Ło-

dzi do Nowego Targu. Zniżki będą przysługiwały narazie tylko dla osób, jadących z 9 miejscowości w Polsce, a to: z Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Lwowa, Bydgoszczy, Katowic i Stanisławowa. Z Łodzi zniżki będą ważne do następujących miejscowości: Wisły, Węgierskiej Górki, Sucheju, Nowego Targu, Zakopanego, Krynicy, Piwnicznej, Starego Sącza, Sławska, Brośniowa, Jaremcza, Worochty, Zaleszczyk, Białowieży, Wilna, Gdyni i Helu.

Zniżki będą ważne zarówno na pociągi osobowe, jak i pociągi pociągów, a będą one dawały prawo do powrotu za zniżką w ciągu 60 dni od daty wyjazdu. Członkowie Polskiego Towarzystwa Touring-Klubu (i wszelkich innych Towarzystw, należących do Z. P. T. T.), chcący korzystać ze zniżek, muszą posiadać specjalne legitymacje koloru zielonego z fotografiami, wydawane przez Towarzystwa, do których należą. Sekretariat Łódzkiego Oddziału P. Tow. Krajoznawczego po dostarczeniu fotografii i wpłaceniu zł. 3 — (na rok bieżący) wydadzą im legitymacje. Legitymacje te wchodzić będą od 7 do 9 wiecz. w lokalu własnym przy ulicy Kościuszki 17 tel. 110-10.

Jubileuszowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

W dniach od 3 do 6 lipca r. b. odbędzie się w Krakowie jubileuszowy zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych; największa organizacja nauczycielska w Polsce święcić będzie w tym dniu 25-lecie swego istnienia. Na szlaku czterdziestu wyteżonej i owocnej działalności tej organizacji poszczycić się ona może nieładną dorobkiem: potrafiła ona skupić pod swoją sztandarą 41,000 członków, ofiarnym wysiłkiem których dokonano rozlicznych, o wielkiej doniosłości dla nauczyciela i oświaty zadań. Wspólnym wysiłkiem stanęło największe w Polsce sanatorium w Zakopanem, domy zdrowia

w Krynicy, Hallerowie i Zakopanem. Związek prowadzi szereg wydawnictw pedagogicznych i oświatowych, dysponuje olbrzymim majątkiem wartości kilkunastu milionów złotych.

Na czoło obrad zjazdu wysunięta została najważniejsza w dobie obecnej sprawa budowy szkół, zaniedbanie której grozi w dobie wzmoczonego przyrostu dzieci katastrofą naszemu szkolnictwu powszechnemu. Na zjeździe zostaną podjęte decydujące uchwały w tej sprawie, oraz zostanie zgłoszony projekt Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych, regulujący zasady budowy i finansowania budowy szkół powszechnych.

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

„UŚMIECH ŁODZI”.

Dziś środa i dni następne szlagierowa rewja w 18-tu odsłonach „Uśmiech Łodzi” urozmaicona szeregiem kapitalnych atrakcji tańców i piosenek. Nowoangażowany znakomity balet. Oddział warszawskiego artysty Junoszy-Młynczyka i innych nowych sił. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru w godz. od 11 rano do 3 i od 5 popoł. do 10 wieczorem.

ŁÓDZKA SZOPKA REWJOWA.

Dziś i jutro dwa ostatnie występy Łódzkiej Szopki Rewjowej w Grand-Ogródku. Wszyscy, którzy jeszcze nie widzieli tego arcywesołego widowiska powinni skorzystać z okazji i obezrzeć Szopkę. Początek o godz. 10-ej wiecz.



PROGRAM POLSKIEGO RADJA

Czwartek, dnia 3 lipca 1930 r.

STALE AUDYCJE: Sygna czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13,10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADJA”.

ŁÓDŹ: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie: 12,05—13,15, Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty firmy A. Klingbeil, Łódź, ulica Piotrkowska 10. 1) eBethoven: Uwertura „Coridan”. 2) Rossini: Crucifixus. 3) Verdi: Arja z op. „Traviata”. 4) Schubert: Muzyka baletowa z op. „Rosamunda”. 5) Taniec derwiszów. Muzyka taneczna, 13,15—15,45, merwa, 15,45—15,50. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 15,50—16,15. Odczyt krajoznawczo-turystyczny (tr. z Warszawy), 16,15—17,10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy), 17,35—18,00. „Przechadzki artystyczne po Warszawie” — wygłosi dr. Marjan Henzel (tr. z Warszawy) 18,00—19,00 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka, (tr. z Warszawy) 19,00—19,20 Rozmaitości, 19,20—19,45, Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy), 19,45—20,00. Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty. Sygnał czasu z Warszawy, 20,00—20,15 prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy), 20,15—22,15 święto amerykańskie, a) 20,15 — koncert, b) 21,30 — Słuchowski (tr. z Warszawy), 22,15—24,00. Komunikaty: meteorologiczny, polijny, sportowy, i inne, oraz muzyka taneczna.

KRAKÓW: 12,35 — 13,00 Koncert gramofonowy, 16,15—17,30 Koncert gramofonowy, 17,35 Pogadanka dla pań: 18,00—19,00 Koncert z Warszawy, 19,00. Rozmaitości, 19,20 Odczyt p. t.: „W 2000-lecie Wergilijusza”, wygłosi p. J. Ietrzycki 23,00 Muzyka tan. z Warszawy.

KATOWICE: 12,05—13,00 Koncert gramofonowy, 16,20—17,35 Koncert gramofonowy, 18,00 Koncert z Warszawy, 19,00 Codzienny odcinek pow. 19,15 Rozmaitości 23,00—24,00 Muzyk taneczna.

ZAGRANICZNE:

16,15: Paryż. Koncert kompozytorski Maurycego Ravela. Transmisja z Konserwatorium Amerykańskiego w Fontainenbleau.
19,03. Ryga: Koncert symfoniczny.
19,30. Praga: Transm. z Teatru Narodowego „Der Wildschütz” — opera Lortzinga.
20,00. Berlin: Transm. z Opery Państwowej na Unter den Linden. „Traviata” — opera Verdi’ego.
20,00. Koenigswusterhausen: Tr. z Opery Państwowej w Berlinie. „Traviata” — opera Verdi’ego.

HUMOR

HUMOR SOWIECKI

RÓŻNICA.

Brak żywności jest przedmiotem licznie kursujących żartów.

„Jaka jest różnica między Trockim i Stalinem?”

„Trocki posadził proletariata na konia, Stalin zaś osadził profetarjat na dżecie końskich”.

ZAKUPY.

Poniższa historia rozgrywa się w jednej z owych składów współdzielni, której regały dla braku zapasów często zapełnione są pustymi puszkami od konserw. Pewna biedna kobieta wstąpiła do takiego składu i wskazując na zapełnione regały, chciała kupić konserw.

— Dobra kobieto — oświadczył jej sprzedawca — te puszki służą tylko dla dekoracji.

Na to kobieta z westchnieniem: — W takim razie proszę mi dać dwie takie puszki; w obecnych czasach bierze się wszystko, co można dostać.

Wieczór Klubowy u Handlowców

Dziś o godz. 20-ej w lokalu Związku Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej 108 odbędzie się wieczór klubowy dla członków i wprowadzonych gości, połączony z herbatką dla absolwentów Kursów Handlowych Związku.

Ze względu na reprezentacyjny charakter tego wieczoru, pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków.

RZECZY CIEKAWY

Sztuczny deszcz

Holenderski wywoływacz deszczu Verrat, któremu po kilku daremnych próbach udało się sztucznym sposobem wywołać deszcz, otrzymał zaproszenie do Berlina, ażeby próby swoje powtórzył w Niemczech. O jego ostatniej udanej próbie podają następujące szczegóły:

Dnia 11-go czerwca wznosił się w Amsterdamie na samolocie, na którym znajdowało się 15 tys. kg. lodu. Temperatura lodu przy pomocy kwasu węglowego doprowadzona była do 78 stopni poniżej zera. Ten sproszkowany lód Verrat wyrzucił z samolotu, unosząc się nad jeziorą Zuider, poczem niebo pokryły ciemne chmury deszczowe. Wskatek ocieplenia lód zamienił się na sztuczny deszcz. Próbe kontrolowały 4 samoloty wojskowe.

Szkoła złodziejska

W Berlinie została niedawno zmontowana szkoła złodziejska. Wykłady odbywają się tu regularnie wedle rozkładu godzin. Profesorzy dysponują najnowszymi narzędziami złodziejskimi; są ćwiczenia „laboratoryjne”. Krótko — ten, kto zda egzamin będzie niewątpliwie pierwszej klasy złodziejem, włamywaczem lub bandytą. Szkoła nie jest jednak dostępna dla wszystkich, gdyż zadaniem jej jest przygotować tylko dobrych policjantów i agentów policyjnych

Losowanie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej

Wczoraj, w lokalu urzędu pożyczek państwowych w Warszawie (w galerji Luxenbura), odbyło się losowanie pięcioprocentowej premjowej pożyczki dolarowej serji II-ej. Losowania dokonano w obecności dyrektora urzędu, dr. Michała Biela, delegata ministerjalnego p. Wł. Krukowskiego, reagenta A. Szymańskiego oraz delegowanych przedstawicieli zarządu miasta.

1 premja 8000 dol. na nr. 668100.
1 premja 3000 dol. na nr. 419116.
5 premji po 1000 dol. na n-ry: 45878 832324 799370 841480 388857.
10 premji po 500 dol. na n-ry: 323768 277732 854809 535900 363706 935359 64855 132878 992199 998559.
40 premji po 100 dol. na n-ry: 523940 341889 136318 777884 593369 934977 195685 195685 600723 56928 179962 580820 585820 10281 469550 922285 153396 628275 246958 394224 329958 8081125 623947 824591 924755 707804 337215 972506 641203 999499 243172 195282 636112 675122 323525 470162 535125 492480 171668 426327 151904.

Czarująco-urocza
przemiała

ANNY ONDRA

stwarza swą najnowszą i pierwszą kreację dramatyczną w porównywalnym filmie, na tle walki między miłością a obowiązkiem p. t.

MEKA MILCZENIA

Najbliższa premjera kina „PALACE”

Spółdzielczość polska na Śląsku Czeskim

Spółdzielczość polska na Śląsku Czeskim zorganizowana jest w Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców, do którego należą 3 spółdzielnie spożywców oraz 6 domów robotniczych.

Trzy spółdzielnie spożywców liczą 18400 członków i posiadają około 130 sklepów, z rocznym obrotem towarowym 15 milionów złotych. Bilans zbiorowy spółdzielni tych zamyka się sumą zł. 4,105,000. — Kapitały udziałowe stanowią zł. 710,000; rezerwy — zł. 349,000, — wkłady sięgają zł. 2,600,000. — Wpłacony kapitał udziałowy wynosi na członka zł. 40 — (w Polsce zł. 9,30). Własny organ — „Przegląd Współdzielczy” — rozchodzi się w 8000 egzemplarzy.

Sześć domów robotniczych posiada 8

nieruchomości. Bilans zamyka się sumą złotych 676,000.

Odbyty niedawno Zjazd doroczny organizacji powyższych wykazał dużą żywotność polskiej spółdzielczości na Śląsku Czeskim.

Z pośród powziętych przez Zjazd uchwał należy wymienić, jako najważniejsze: zorganizowanie rocznej szkoły spółdzielczej dla pracowników oraz dwumiesięcznych kursów dokształcających dla czynnych pracowników spółdzielni i zalecenie zwiększenia pracy propagandowej wśród członków przez tworzenie lokalnych komitetów, sekcji kobiecych, organizowanie odczytów i pogadarek, oraz kolportaż „Przeglądu Wieczornego”.

HASŁO GOSPODARCZE

NIECO OPTYMIZMU

Na marginesie zbioru artykułów i przemówień min. Hipolita Gliwica

Pod tytułem „Nieco optymizmu“, który niejednemu w dzisiejszych czasach wyda się ryzykowny — wydała Izba Przem. Handlowa w Warszawie zbiór artykułów i mów ministra Hipolita Gliwica, o treści pozornie dość rozbieżnej, a w rzeczywistości o charakterze wspólnym o jednolitej myśli przewodniej. Jest nią przekonanie, że gospodarcze zagadnienia Polski dadzą się rozwiązać tylko w harmonii z gospodarczymi zagadnieniami świata, tylko w drodze konsolidacji koordynacji wysiłków poszczególnych, tylko w dążeniu do znalezienia równowagi między produkcją rolną i produkcją przemysłową. Głęboka wiara w Polskę pozwala autorowi na stwierdzenie, że to wszystko jest możliwe. Idzie on nawet dalej. Twierdzi, że TO WSZYSTKO JUŻ SIĘ STAJE.

Światowy kryzys nadmiernej produkcji i niedostatecznej konsumpcji znalazł w przemówieniach ministra Gliwica bezstronną wykładnię.

Na tem tle ujęty kryzys, który obecnie w kraju przechodzimy, staje się jednym z normalnych kryzysów, powodowanych różnymi przyczynami, a przede wszystkim NIERÓWNOŚCIĄ WZROSTU WYTWÓRCZOŚCI I SPOŻYCIA. Nieporozumienia co do szkodliwości czy korzyści ujemnego bilansu handlowego zostają wyjaśnione, dzięki stwierdzeniu, że jest to zjawisko normalne w tym okresie, w którym krajowi przybywa za granicę kapitał w postaci nie pieniężnej, ale maszyn i instalacji, jak to się właśnie obecnie dzieje u nas.

Za najcenniejszy przyczynek do zrozumienia psychologii optymistycznego poglądu na gospodarcze życie Polski, uznać należy artykuł, napisany w roku 1914, a teraz przedrukowany, o spożyciu żelaza w b. Królestwie Kongresowem. Nie dla tego, by dawał optymistyczny obraz ówczesnej sytuacji. Przeciwnie, stwierdzał on niezbitnie niski stan spożycia żelaza — 19 kg. na głowę mieszkańca rocznie, podczas, gdy ten sam spóścownik w Anglii wynosił 102, w Niemczech 136, w Belgii 173, a w Stanach Zjednoczonych — 233. Porównajmy naszą liczbę przedwojenną z powojennymi liczbami. Doskonale prowadzona statystyka Syndykatu Polskich Hut Żelaznych dostarcza nam możliwie ścisłych danych, na których podstawie wyprowadzamy przeciętną dla roku 1928 i 1929: 24 kg. Uzupełnijmy tę liczbę przedwojenną artykułem ministra Gliwica z „Przeglądu Technicznego“ i dodajmy jeszcze dane tegoroczne. Zdają się one przeczyć wszelkim popędem optymizmu i podczas, gdyw latach poprzednich można mówić o 60,000 t. przeciętnej konsumpcji miesięcznej żelaza w kraju, to konsumpcja ta wynosiła w pięciu pierwszych miesiącach r. b. około 167,000 t., t. j. przeciętnie miesięcznie 33,400 t., a więc plus minus 1 kg. na głowę miesięcznie, czyli 12 rocznie. Czy te liczby mają wieść nas do pesymizmu, do zniechęcenia? Przecież nie są one przy-

czyną, ale objawem nienormalnego stanu. Potwierdzają istnienie kryzysu, ale każdy kryzys jest — jak to z definicji wynika — stanem przejściowym, zrozumieliśmy w konkretnych warunkach chwili; obserwacja życia zagranicą istudja nad samem zagadnieniem kryzysów utwierdziły autora w tem przekonaniu. Wyliczony przezeń dla przedwojennego spożycia żelaza

b. Kongresówki i przypomniany dzięki ostatniej książce spóścownik 19, nie powinien być brany przez nas inaczej, niż na tle konkretnych warunków życia Królestwa pod panowaniem rosyjskiem. Te warunki były wyjątkowo, skandalicznie złe, a mimo to miałyby ówczesne spożycie żelaza być wyższe od dzisiejszego, w wolnej niepodległej Polsce? Nie, normalny dla nas

jest conajmniej spóścownik 24, nienormalnym spóścownikiem i w skutek tego czasowym jest notowany chwiloowo 12, NIEDAJĄCY PRAWA DO PESYMIZMU, a szerszy pogląd na świat pozwala wierzyć w powrót do normalnych stosunków i podzielać z ministrem Gliwicem „nieco optymizmu“.

G. H.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W dniu wczorajszym zostało udzielone odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy firmie „LANDO i DYKERMANN“ oraz jej współwłaścicielom.

Firma powyższa jak wiemy mieści się przy ul. Piotrkowskiej i przedmiotem jej przedsiębiorstwa jest wyrób i sprzedaż chustek.

Bilans firmy podany przez nią samą zamykał się sumą 382,012 zł. z czego nadwyżka aktywów wynosiła 151,120 zł.

Obligo wekslowe wykazane poza bilansem wynosiło 81,881 zł.

Sprawdzony zaś stan przedsiębiorstwa za pośrednictwem Sędziego-eksperta S. H. Hurewicza znacznie się różnił od danych podanych przez samą firmę, albowiem według stanu na dzień 14 czerwca (firma sama podała według stanu na 28 kwietnia) bilans firmy wyrażał się w aktywach sumą 317,857 zł., w passywach zaś o 84,270 zł. mniej. Suma zaś obligo wekslowego zmniejszyła się w międzyczasie do zł. 57,325. Opinia biegłego była za udzieleniem firmie odroczenia wypłat, do czego również i Sąd przychylił się.

Nadzorcą sądowym mianowany został ku-

piec Roman Bibergal, a Sedzią Komisarzem S. H. Mieczysław Hurewicz.

Drugie odroczenie wypłat na tem sam termin udzielono firmie J. DIMANT i A. NADEL — przedsiębiorstwo sprzedaży towarów włókienniczych, przy ul. Piotrkowskiej. I tutaj również udzielono odroczenia oświadczenia współwłaścicielom firmy.

Bilans firmy złożony przy podaniu o odroczenie wypłat przez firmę wynosi w aktywach zł. 647,180, w passywach zaś o 203,092 zł. mniej.

Według zaś opinii tegoż samego Sędziego eksperta S. H. Hurewicza bilans ten zmniejszony został do sumy 565,550 zł. w aktywach — o 21,133 zł. mniej w passywach z następujących powodów: skład towarów przyjęty został o 20 proc. niż cen zakupu, czyli o zł. 45,000 mniej, protesta zaś uwzględniono w wysokości 40 proc., czyli mniej o 30,000 zł. Poza tem odliczono na ewentualne straty z otwartych rachunków 10,000 zł. oraz na obligo 80,000 zł.

Nadzorcą sądowym mianowany został ku-

piec Ignacy Weinstein, a Sedzią Komisarzem S. H. Mieczysław Hurewicz.

Na ostatniej sesji w dniu 27 czerwca rozpoznawano sprawę upadłości MORDKI JANUSIEWICZA i WOLFA GROSSA, właścicieli detalicznej sprzedaży skór, przy ul. Rowomiejskiej 8, ogłoszonej na żądanie wierzycieli w dniu 14 sierpnia ub. r.

Jak wiadomo w sprawie tej upadłości zawarty został układ na zebrawaniu w dniu 19 grudnia ub. r. na mocy którego upadli zobowiązali się spłacić 20 proc. sumy wierzytelności ogólnej, zgłoszonej przez 34 wierzycieli na sumę 49,944 zł.

Te 20 proc. powyższej sumy miało być płatne w dwóch równych ratach rocznych, z których pierwsza miała być płatna po upływie roku od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Na układ ten wyraziło swoją zgodę 32 wierzycieli na sumę 197,699 zł. zaś dwóch oponowało na sumę 52,245 zł.

Wierzyciele ostatni oponujący przeciwko zawarciu układu, a mianowicie Teodor Karsch i S. Brzeziński, na żądanie których ogłoszono upadłość zgłosili swe piśmienne sprzeciw, sądowi, w których zarzucali upadłym, że nie cieszyli się opinią solidnych kupców, a przeciwnie działali na szkodę wierzycieli, chcąc tych pozbyć byle czem. Na potwierdzenie tego wskazywali świadków, którzy zbadani przez Sąd potwierdzili okoliczności zarzucane upadłym przez wierzycieli.

W tych warunkach Sąd nie potwierdził układu, wobec czego prowadzenia się upadłych, którzy obecnie pozostali w sytuacji bez wyjścia, albowiem upadłość obecnie jeszcze trwa.

Na dobrej drodze sprawa zamówień rządowych dla łódzkiego przemysłu

Jak się dowiadujemy w sferach przemysłowych, sprawa zamówień rządowych dla tutejszego przemysłu włókienniczego, o co tak energicznie walczył tutejszy Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem znajduje się obecnie na zupełnie dobrej drodze i została osunięta już tak

daleko, że spodziewać się należy, że już na najbliższej konferencji z czynnikami mia rodajnymi, na którą wyjeżdża do Warszawy jeszcze w tym tygodniu przedstawiciel Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, zostanie ostatecznie rozstrzygnięta. (ag)

Za kilka dni rozpocznie się jarmark na wełnę

Zapowiadany letni jarmark na wełnę, poprzedzający przetarg, który rozpisze Ministerstwo Spraw Wojskowych, odbędzie się w Warszawie w dniach 7-go i 8-go lipca r. b. w sali Centralnego Towarzystwa Kółek i Organizacji Rolniczych. — Jak się okazuje — większość wełny, która będzie na ten jarmark dostarczona pochodzi z kraju, a obliczona jest przez fachowców na 300,000 kg. — Kupcy zagraniczni dostarczą tylko około 200,000 kg, przyczem w odróżnieniu do lat poprzednich, zapowiada się większa różno-

rodność pod względem miejsc pochodzenia towarów. — Tak więc m. i. po raz pierwszy w Warszawie zostanie zaprezentowana, pochodząca bezpośrednio z miejsca produkcji wełna syryjska, natomiast większą ilość gatunków wełnianych dostarczą kupcy niemieccy. — Należy zaznaczyć, że w Niemczech produkcja wełny stoi na bardzo wysokim poziomie, a ostatnio odbyła w Berlinie aukcja zebrała ogromną ilość, blisko miliona kg. wełny niemieckiego pochodzenia.

GIELDA

Warszawa, 1-go lipca.

WALUTY.

Dol. St. Ziedn. 8,88 i pół.

DEWIZY.

Belgja 124,52
Londyn 43,35
Nowy Jork 8,909
Paryż 35,03 i pół
Praga 26,45 i ¼
Szwajcaria 172,87 i pół
Włochy 46,74
Wiedeń 125,59

Dewizami obrotu mniejsze, mocniejsze dewizy na Szwajcarię.

PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. poź. stabilizacyjna 87,00; 4 proc. poź. inwestycyjna 111,50; 5 proc. konwersyjna 55,75; 8 proc. m. Piotrkowa 69,50; 8 proc. L. Z. Częstochowy 69,50; 8 proc. obl. budowl. Banku kraj. 93,00; 10 proc. m. Radomia 84,50.

AKCJE.

Bank Polski 169,75; Bank Zw. sp. zar. 72,50
Spieß 87,00; Elekt. dąbrow. 65,00; Starachowice 16,00.

Przedłużenie umowy żytniej polsko-niemieckiej

Wczoraj upływał termin obowiązywania dotychczasowej umowy zbożowej polsko-niemieckiej. Wobec nieosiągnięcia pozytywnych rezultatów w ostatnich rokowaniach o nową umowę, przerwanych w sobotę, wyjoniła się potrzeba ewentualnego przedłużenia dotychczasowej umowy, aż do zupełnego wyjaśnienia sytuacji. Umowa została przedłużona na okres parotygodniowy do 15 lipca, w którym to terminie istnieje nadzieja zawarcia nowej zmienionej umowy, a w każdym razie ostatecznego wyjaśnienia sytuacji.

MEMORJAŁ

w sprawie zniesienia opłat stemplowych

WARSZAWA, 30.VI. W dniu dzisiejszym wszystkie organizacje przemysłowe i kupieckie za pośrednictwem Związku Izby Przemysłowo-Handlowych złożyły w Min. Skarbu memorjał w sprawie zniesienia opłat stemplowych. Memorjał podkreśla, że opłaty od wszelkich tranzakcji handlowych, ofert, umów, kosztorysów, rachunków, pokwitowań i t. p. winny być zastąpione ogólnym podatkiem obrotowym, pobieranym w określonych terminach od ogółu tranzakcji. Dalej memorjał wskazuje, że opłaty stemplowe naszego typu nie znają się w szeregach innych państw i nie powinny być nadal tolerowane ze względu na liczne związane z nimi zabiegi manipulacyjne, obniżające sprawność gospodarstwa społecznego.

OBRADY SPÓŁDZIELCÓW

Dwudniowy Zjazd Związku Spółdzielni Spożyców poruszył szereg doniosłych zagadnień

Zakończony w niedzielę dnia 22-go b. m. dwudniowy Zjazd Związku Spółdzielni Spożyców, w którego obradach wzięło udział 440, pełnomocników spółdzielni związkowych, stał się, dzięki wysokiemu poziomowi dyskusji, jaką toczyła się nad sprawami gospodarczymi, związanymi z działalnością spółdzielni spożyców i ich Związku, poważnym organem spółdzielczego samorządu gospodarczego.

Dyskusja nad działalnością Hurtowni Związku dotyczyła całokształtu polityki handlowej, finansowej i kredytowej tej instytucji. Rozpatrywano na tle ogólnych warunków ekonomicznych kraju, oraz w związku z trudnościami, przeżywanymi obecnie przez spółdzielnie, dostarczenia wiele materiału informacyjnego. Wielostronne, niejednokrotnie nawet dość skrajne naświetlenie pracy w Związku, jakie miało miejsce w czasie dyskusji, ujawniało jednak na każdym kroku gruntowną znajomość przez delegatów spraw gospodarczych ruchu oraz warunków handlowych i finansowych, w jakich działają spółdzielnie i ich centrala. To też obrady przyniosły pełen obraz stosunków ekonomicznych, istniejących w kraju oraz przekonanie, że działalność Związku, który w tych warunkach utrwała, a częściowo rozszerza nawet swój stan posiadania, uznaną być musi za najzupełniej zadowalającą.

Wyrazem tego stanowiska Zjazdu było zatwierdzenie sprawozdania i bilansu Związku za rok 1929, zamykającego się sumą zł. 27,372,201. — i wykazującego nadwyżkę w wysokości zł. 274,437 — oraz przeprowadzenie podziału nadwyżki finansowej zgodnie z projektem władz Związku. Zjazd uchwalił budżet Związku w wysokości 3,730,219, — dla Hurtowni, zł. 416,120, dla Wydziału Lustracyjnego i zł. 237,522, — dla Wydziału Społeczno-Wychowawczego.

Sprawa reorganizacji ustroju Związku, która od wielu miesięcy absorbowwała uwagę sfer spółdzielczych, została na Zjeździe szczegółowo omówiona zarówno przez zwolenników decentralizacji życia organizacyjnego Związku, jak i przez przeciwników realizacji lokalnego samorządu spółdzielczego w ramach Związku w chwili obecnej. W rezultacie Zjazd powziął u-

chwale, aby Rada Nadzorcza Związku, po ostatecznym uzgodnieniu projektu zmian statutu Związku, projekt ten wniosła na porządek obrad najbliższego Zjazdu Pełnomocników Związku.

W zakresie spraw organizacyjnych Zjazd z niepokojem konstatał ustawiczny ubytek członków czynnych w spółdzielniach z związkowych (przy wzrastających jednak obrotach towarowych), którzy stanowią podstawę działania każdej spółdzielni. W związku z tem Zjazd wezwał władze spółdzielni do wyłączenia wszystkich sił w celu postawienia sprawy członkostwa w spółdzielniach na pierwszym miejscu, ażeby stan dzisiejszy wyraźnie poprzetrząść i się zdecydowanie w kierunku jednania nowych członków. Akcja ta powinna być, zdaniem Zjazdu, skierowana przede wszystkim dla pozyskania członków tych, którzy już zapatrują się w towary w spółdzielniach. W dyskusji wielokrotnie podkreślano, że sprawa jednania nowych członków wynika zarówno z założeń podstawowych ruchu, jak i z nakazu chwili, wobec projektu nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, przewidującego ulgi podatkowe dla spółdzielni wyłącznie od obrotów z członkami.

W związku z akcją powyższą powinien być uczyniony, zdaniem Zjazdu, znaczny wysiłek przez władze spółdzielni w kierunku podniesienia sprawności gospodarczej spółdzielni i wykazywania lepszych ostatecznych wyników gospodarki, ażeby członkowie mogli naocznie przekonać się o wyższości formy gospodarki spółdzielczej w porównaniu z handlami kapitalistycznym.

Aktualne zagadnienia gospodarki spółdzielni na tle obszernego kryzysu gospodarczego wywołały bardzo ożywioną dyskusję, w której liczni mówcy wskazywali na niezwykle silne oddziaływanie kryzysu na pracę spółdzielni. W rezultacie obrad Zjazd powziął uchwałę, zwracającą uwagę władz spółdzielni na następstwa kryzysu, jaki obecnie panuje w rolnictwie i w okręgach przemysłowych, a w szczególności na konieczność ograniczenia wydatków ponad dopuszczalną normę i dostosowania ich do stanu obrotów i dochodów spółdzielni.

Z pośród innych spraw, rozpatrywanych przez Zjazd, należy wymienić przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości projektu układu pomiędzy Związkiem Spółdzielni Spożyców a Zjednoczeniem Związków Spółdzielni Rolniczych w sprawie unormowania wzajemnych stosunków i współpracy pomiędzy dwoma temi organizacjami i odłamami ruchu spółdzielczego, przyczem ostateczną redakcję i zatwierdzenie szczegółowego układu Zjazd przekazał do zatwierdzenia Rady Nadzorczej Związku.

Zjazd zakończony został pod hasłem prowadzenia systematycznej pracy organizacyjnej i społeczno-wychowawczej wśród warstw robotniczych i ludowych na rzecz zarówno wzmocnienia, jak i dalszej ekspansji ruchu spółdzielczego w Polsce.

Bank Spółdzielczy „Społem”

Założony w Warszawie przez Związek Spółdzielni Spożyców łącznie z 14-ma spółdzielniami, Bank Spółdzielczy „Społem” stopniowo rozwija swą działalność.

Suma udziałów, zadeklarowanych przez członków — założycieli Banku, wynosi złotych 1,000, co przy dziesięciokrotnej odpowiedzialności statutowej daje gwarancję materialną za Bank w wysokości zł. 5,070,000.

W dniu 14 czerwca r. b. nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium Rady Nadzorczej Banku. Na prezesa Rady powołany został p. Teodor Toeplitz, prezes Zarządu Społeczno-Przedsiębiorstwa Budowlanego w Warszawie i członek Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wiceprezesem Rady jest p. Józef Wolczyński, wiceprezes Powszechnej Spółdzielni Spożyców w Łodzi i dyrektor Tow. Akc. I. K. Poznański w Łodzi. Stanowisko sekretarza Rady powierzono zostało p. Miłoszewi Niedźwiedziemu, prezesowi Zarządu Spółdzielni Oszczędnościowo-Kredytowej Pracowników Banku Polskiego.

Bank mieści się przy ulicy Nowogrodzkiej 22.

Zakończenie kursu dokształcającego dla kierowników spółdzielni spożyców

Zakończony został w Warszawie VII dokształcający Kurs dla kierowników spółdzielni spożyców, zorganizowany i prowadzony przez Wydział Społeczno-Wychowawczy Związku Spółdzielni Spożyców. Zadaniem kursu było przeszkolenie pracowników spółdzielczych, zajmujących stanowiska kierowników w spółdzielniach, bądź sposobujących się na te stanowiska.

Program Kursu obejmował wykłady zarówno z teorii kooperacji i historii ruchu spółdzielczego w Polsce i zagranicą, jak i z zakresu problemów praktycznych ruchu. Uwzględniona była na Kursie w dużych rozmiarach technika pracy organizacyjnej i administracyjnej. Poza tem kursistami zaznajamiali się z praktyczną działalnością spółdzielni przez zwiedzanie wzorowych organizacji.

Kurs, prowadzony przez p. Francuszkę Dąbrowską, kierownika Wydziału Społeczno-Wychowawczego Związku Spółdzielni Spożyców, przestąpiło i zdało egzamin 18 uczestników, pochodzących z 6 województw, a mianowicie: 5 osób z woj. lubelskiego, 4 — z wileńskiego, 4 — z kieleckiego, 2 — z warszawskiego

i po 1 — z lwowskiego i nowogrodzkiego. Bez wykształconego fachowo i przygotowanego do zadań swych społecznie i spółdzielczo personalu administracyjnego spółdzielnie rozwijać się nie mogą. To

Związek Spółdz. Spożyców „Społem”

897 spółdzielni na terenie Polski

Związek Spółdzielni Spożyców „Społem”, założony w 1911 r. jednoczy obecnie 897 spółdzielni działających na terenie całego Państwa. Spółdzielnie te posiadają 398,000 członków i około 175 milionów obrotu rocznego.

Hurtownia Związku, której Centrala znajduje się w Warszawie, a 29 oddziałów własnych pracuje w najważniejszych ośrodkach spółdzielczych w kraju, posiada roczny obrót towarowy, przekraczający 90,000,000 zł. Produkcja Zakładów Wytwórczych Związku (Kielce, Radomsko i Włocławek) wynosi zł. 6,470,000 — Fundusze własne Związku sięgają zł. 4,500,000. — Administrowany przez Związek majątek stanowi przeszło 27 milionów złotych.

PHILIP MACDONALD
Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW”)
autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.
Nr. 66

8. Firma prawnicza. Przynajmniej jeden z jej przedstawicieli musiał być związany z kłką A. A., wiedząc, że L. — B. zamierza poczynić w testamentie poprawki, radzi mu, w swym szanownym publicznym charakterze, aby się zwrócił do tej właśnie firmy. L. — B. (cały na usługi A.!) przychyliła się do tej rady i raz jeden wchodzi w kontakt z ową firmą.

Uwaga. — Ten manewr powiódł się A. nadszkodzenie dobrze. Trudno było przewidzieć, że L. — B. okaże się taki potulny. Ciekawe jakby się były rozwinęły wypadki, gdyby L. — B. użył rzeczony firmy do innych spraw, że istniał określony plan, nie ulega wątpliwości.

9. Lines-Bower napisał testament. Musiał on być prawie identyczny z dokumentem, znajdującym się obecnie w posiadaniu policji z wyjątkiem, że nie byłoby w nim wzmianki o wiadomych siedmiu osobach, a z a t o zapis na rzecz A. Taka wersja podpisana jest na przechowaniu w wiadomej firmie. Kiedy już skończono z przygotowaniem do zabójstwa L. — B., przyszła kolej na sfalszowanie testamentu. Była to łatwa rzecz, jako, że podpisana część została zatrzymana. W dzień zabójstwa, wieczorem dano znać, komu było potrzeba, że L. — B. już nie żyje i na tę wiadomość sfalszowany testament wysłano pocztą do domu zabitego. Do testamentu dołączono list

opiewający, że przesyłka ta uskuteczniła się w odpowiedzi na telefoniczne żądanie (z tego dnia) testatora. Według wszelkiego prawdopodobieństwa telefon ten nie miał wcale miejsca, ale to nie zmienia stanu rzeczy.

(Uwaga. — (i) Wyrażenie „prawie identyczny” użyte powyżej (9) oznacza, że podejrzewam jeszcze jedną zmianę. Nie będę wszakże dawał wyrazu temu podejrzeniu, dopóki się nie okaże czemś więcej. Zresztą w tem stadium sprawy nie ma ono wielkiego znaczenia.

(ii) Koperta, w której przesłano testament ma pieczęć pocztową 7.45 po poł. Data ta ogranicza czas zabójstwa. Jasną jest bowiem rzeczą, że takie przenikliwe umysły jak te, które opracowały ten cały plan, nie dopuściłyby do wrzucenia na pocztę sfalszowanego testamentu, nie mając pewności, że plan się udał).

3. A teraz kilka końcowych uwag. Rzuci się w oczy, że hipoteza wyłożona w części drugiej, pomimo swej pozornej, krętej fantastyczności, najlepiej interpretuje punkty, omówione w części 1, a zatem jest najbliższą prawdą. Wskazują na to wszystkie punkty, poparte dowodami. Zarzut, że nie było żadnego planu i że ja proste, niepowiązane z sobą fakty stłoczyłem przemocą w sztucznie logiczną całość, nie wytrzymuje krytyki. Może się zdarzyć zbieg dwóch okoliczności, ale nigdy dwunastu. Zwracam uwagę uporczywych niedowiarów w szczególności na punkty (a), (c), (e), (g), (h), i (j). Ten, kogo to nie przekona, nie zasługuje na uwagę, gdyż nie umie myśleć.

Wielkim brakiem tego planu z punktu widzenia jego autorów jest nauczanie przemysłowości. Gdyby byli mniej przebiegli, uniknęliby z pewnością kilku rażących potknięć, które dały mi odrazu do myślenia. Dla przykładu przytaczam punkt (g) zapomogi udzielone dwóm prosiącym przedtem zanim (podług korespondencji) L. — B. dowiedział się o ich stnienu; i punkt (h) (jed-

na osoba, ukrywająca się pod dwoma nazwiskami).

Na zakończenie zaznaczę, że sprawa ta posuwa się bardzo prędko. Odkryliśmy motyw zbrodni, znany już częściowo przebieg wypadków i jesteśmy w posiadaniu pewnej liczby ważnych nazwisk i adresów. Droga indukcji i dedukcji zorjentowaliśmy się do pewnego stopnia w planie zbrodni. Znany przypuszczalną główną kwaterę A. i współników. Pozostaje tylko wywieść z formuły A. żywą osobę, a następnie wykazać, że ta osoba mogła i faktycznie zainicjowała morderstwo (Jestem przekonany, że była ona jednym z dwóch morderców. To się okaże).

A. R. Gethryn.
— Listopad, 192—.

Dokument urywał się nagłe. Do pół tuzina kopii przypięty był spinaczem pośpiesznie nagryzmołony list do Lucasa.

Kochany L. — Oto druga część naszej taniej sensacyjnej powieści. Dyktowałem ją w pierwszej osobie, ale ty pewnie, jeżeli zechcesz oszołomić Wyżyny, nadasz jej oficjalny, nieosobisty ton raportu. Zresztą zrobisz, jak ci się będzie podobało.

Bądź cierpliwy, chociaż zdziwiłbym się bardzo, gdybyś nie nasz „sen” przeciągnął poza jutrzejszy wieczór.

Twój
A. R. G.

ROZDZIAŁ III. Drobniejsze ptaszki.

1.

Antoni przybył do Blacka z pewnym opóźnieniem, bo kwadrans po dziewiątej. Travers posłał się już, posępny jak noc. Na widok szwagra twarz mu się rozjaśniła, ale kiedy wstał, aby się z nim przywitać, uśmiech ten zamienił się w zdumienie. Usiedli razem przy stole.

— Coś ty, u diabła, z sobą zrobił? — zapytał przyglądając mu się uważnie

(d. e. n.)

HASŁO SPORTOWE

Mecz lekkoatletyczny Warszawa — Białystok

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Białymstoku mecz lekkoatletyczny reprezentacji miasta z drużyną stolicy. Warszawa wysłała drugi garni-

tur, gdyż czołowi zawodnicy przygotowują się do Mistrzostw Polski (13 i 14 lipca).

Druga runda rozgrywek ligowych

Ustalony ostatnio terminarz rozgrywek ligowych II rundy przedstawia się następująco:

- 27.7 Warszawianka — Legja (ostatni mecz pierwszej rundy), Garbarnia — Ruch.
- 3.8 Garbarnia — Legja L.T.S.G. — Cracovia. Ruch — Wisła.
- 10.8 Polonja — Ruch, Wisła — L.K.S., Pogoń — L.T.S.G.
- 15.8 Polonja — Czarni.
- 17.8 Polonja — L.K.S., Cracovia — Warszawianka, L.T.S.G. — Czarni, Ruch — Warta.
- 24.8 Warszawianka — L.K.S., Legja — Czarni, Cracovia — Warta, Garbarnia — L.T.S.G.
- 31.8 Warszawianka — Pogoń, Wisła — Polonja, Czarni — Garbarnia, Warta — L.T.S.G.
- 7.9 Legja — Cracovia, Wisła — Garbarnia, Pogoń — Polonja, L.K.S. — Ruch.
- 14.9 Polonja — Warszawianka, Wisła — Legja, Czarni — Ruch, L.K.S. — L.T.S.G., Warta — Pogoń.
- 20.9 Legja — Warszawianka.
- 21.9 Polonja — Warta, Garbarnia — Cracovia, Pogoń — L.K.S., L.T.S.G.

- Wisła.
 - 5.10 Polonja — Warta, Cracovia — Wisła, Pogoń — Czarni, Warta — L.K.S., Ruch — Warszawianka.
 - 12.10 Warszawianka — Wisła, Garbarnia — L.K.S., Pogoń — Ruch L.T.S.G. — Polonja, Warta — Legja.
 - 19.10 Legja — Pogoń, Garbarnia — Warta, Wisła — Czarni, L.T.S.G. — Warszawianka, Ruch — Cracovia.
 - 1.9 Legja — L.T.S.G.
 - 2.9 Warszawianka — Garbarnia, Cracovia — Polonja, Czarni — L.K.S., Warta — Wisła.
 - 9.11 Polonja — Garbarnia, Cracovia — Pogoń, Czarni — Warta L.K.S. — Cracovia.
 - 23.11 Warszawianka — Warta, Cracovia — Czarni, Pogoń — Garbarnia, L.K.S. — Legja.
- Jak widzimy z powyższego kalendarza LKS. będzie miał dość ciężką pracę, gdyż zaledwie 4 mecze rozegra w Łodzi, a 7 na boiskach obcych. L.T.S.G. zaś naodwrot 4 razy będzie grało poza Łodzią, 7 razy w Łodzi. „Derby” łódzkie t. j. mecz LKS. — LTSG. odbędzie się dopiero 14 września.

Najbliższe zawody lekkoatletyczne Ł.O.Z.L.A.

W dniu 6 lipca b. r. o godz. 9-ej na boisku Tow. Sport. „Kruszender” w Pabjanicach odbędą się zawody dla juniorów o następującym programie:

- godz. 9 — bieg 60 mtr. przedbiegi
- „ 9,20 — skok w dal z rozbiegiem
- „ 9,45 — bieg 400 mtr. przedbiegi
- „ 10,00 — rzut oszczepem
- „ 10,15 — bieg 60 mtr. międzybiegi
- „ 10,30 — skok wwyż z rozbiegiem
- „ 10,45 — bieg 400 mtr. finał
- „ 11,15 — rzut dyskiem
- „ 11,45 — bieg 60 mtr. finał.

Podaje się do wiadomości, iż w powyższych zawodach mogą startować zawodnicy zgłoszeni do P. Z. L. A., których wiek nieprzekracza lat 18.

Wpisowe wynosi zł. 1,00 od zawodnika i konkurencji. Zgłoszenia wraz z wpisowem kiero-

wać należy do Sekretariatu Ł. O. Z. L. A. do dnia 4 lipca b. r. włącznie do godz. 21-ej.

Dnia 6 lipca b. r. na boisku Tow. Sport. „Kruszender” w Pabjanicach odbędą się zawody w pięcioboju dla kobiet.

Konkurencje będą się odbywać w/g następującego porządku:

- godz. 9 — skok w dal z rozbiegiem
- „ 9,45 — rzut oszczepem
- „ 10,15 — bieg 60 metrów
- „ 10,45 — rzut dyskiem
- „ 11,15 — bieg 200 metrów.

Wpisowe wynosi zł. 5. — od zawodniczki.

Zgłoszenia opłacone przyjmuje Sekretariat Ł. O. Z. L. A. do dnia 4 lipca b. r. do godz. 20,30.

Petkiewicz i Kusociński wyjechali do Anglii

Wczoraj wieczorem opuścili Warszawę dwaj najlepsi polscy biegacze Petkiewicz i Kusociński z „Warszawianki”, udając się do Londynu na lekkoatletyczne mistrzostwa Anglii. U celu swej podróży staną w czwartek, a już w piątek startować będą w przedbiegach na 1 milę (1609 m.).

Nasi biegacze mają podobno startować wspólnie w jednym przedbiegu. Gdyby tak się stało, możemy liczyć na zakwalifikowanie się Petkiewicza do finału, gdyż Kusociński pobiegnie tylko poto, aby prowadzić swego kolegę. W sobotę Kusociński pobiegnie na 4^o mile

(5636 m.), a Petkiewicz stanie do finału na 1 milę.

Start naszych rekordzistów jest największą sensacją mistrzów Anglii. Oby przyniósł nam sukces.

W tydzień po mistrzostwach Anglii t. j. 14 i 15 lipca Kusociński i Petkiewicz wezmą udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Amsterdamie, w czasie zaś od 19—25 b. m. w zawodach w Kolonii.

Propagandowe znaczenie zagranicznego tournée naszych biegaczy jest olbrzymie. Każdy ich sukces przyniesie sławę barwom Polski.

Kolarskie mistrzostwa świata

W czasie od 22 do 31 sierpnia r. b. odbędą się w Brukseli mistrzostwa kolarskie świata. Program zawodów obejmie bejgi dla amatorów i zawodowców zarówno na torze, jak i na szosie. Poza tem odbędą się biegi za motorami wyłącznie dla zawodowców.

Związek Polski Towarzystw Kolar-

skich przewiduje wysłanie na mistrzostwa świata naszych reprezentantów. Wyniki tegoroczne wskazują, iż na torze nie mamy żadnych szans, na szosie zaś, chociaż wykazujemy stały postęp, poważniejszej roli odegrać jeszcze nie możemy.

Konarzewski zdyskwalifikowany

Jak się dowiadujemy Polski Zw. Bokserki na swem ostatnim posiedzeniu zdyskwalifikował boksera łódzkiego Konarzewskiego na 2 miesiące za przedczesny wy-

jazd z Budapesztu, gdzie bałił wraz z ekipą polską, jako reprezentant w wadze półciężkiej.

Liga Północna — Liga Południowa

Zamiast proponowanych przez Zarząd Ligi rozegrania zawodów piłkarskich na fundusz olimpijski między miejscowymi rywalami, postanowiono wprowadzić innowacje w postaci zawodów Ligi Północnej — z Południową. Reprezentacja ligi północnej składałaby się z graczy Warszawy, Łodzi i Poznania natomiast południowych ligowców dostarczyłby Kraków i Lwów. Pierwsze spotkanie nastąpi dn. 28 września rb. w Warszawie, rewanż

26 października w Krakowie. W związku z tem prawdopodobnie zostanie wyznaczony jeden kpt. związkowy północy i drugi południa celem zestawienia składów reprezentacyjnych. Pomysł ten zasługuje całkowicie na poparcie bowiem tego rodzaju zawody z pewnością wzbudzą większe zainteresowanie, a jeżeli dotychczas praktykowane w województwach rywali

Zawody o odznakę Zw. Strzeleckiego

Dn. 12 i 13 lipca Strzelecki Klub sportowy w Łodzi organizuje dla swych członków zawody o odznakę Zw. Strzeleckiego. Wszyscy członkowie Klubu, bez względu na przynależność sekcijną wezmą udział w tej imprezie. Zawody obejmują następujące konkurencje: bieg 100

m., skok wwyż, rzut granatem, bieg 1500 m. i strzelanie na 50 mtr. z broni małokalibrowej. Konkurencje i. atletyczne i rzut granatem zostaną przeprowadzone na boisku D. O. K., natomiast strzelanie prawdopodobnie na strzelnicy L. K. S.-u.

KINO-TEATR

PALACE

Dziś i dni następnych!

5 gwiazd w rekordowym, bezkonkurencyjnym programie!

**Alice Day, Lillian Tashman
Matt More, Edmund Burns
i Lina Basquette**

DONZUANKI

Szampańska komedia ilustrująca kapitalne przygody z za kulis nowoczesnych małżeństw.

II

Romans w łamywaczem

Wzruszający melodramat pełny intrygi i nieporozumień.

Uwaga! Ceny miejsc znacznie zniżone! Na wieczor. seanse miejsca po **zł. 1.— i zł. 1.50**

Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M. Lidauera. Poc. seans. o g. 4,30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1,30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Bilety ulgowe ważne.

DŹWIĘKOWY
TEATR ŚWIETLNY
„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe p. t.

SZALONA DZIEWCZYNA

oryg. (Ona idzie na wojnę)
tytuł

Epokowy dramat z wielkiej wojny.
W rol. główn.: dwie bohaterki ekranu
**ELEANOR BOARDMAN
ALMA RUBENS**

Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.

NAD PROGRAM: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer.

UWAGA: Wyłącznie tylko u nas!!!
**Poświęcenie Gmachu Sądu
Okręgowego w Łodzi.**

PONADTO! 1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie
2) Zamach na ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli.

Początek seans. o g. 4,30 pp. 6,8,10 w. Widownia nowoczesnie wentylowana.

Kino

Dom Ludowy

PRZEJAZD 34

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Superszlager produkcji europejskiej według powieści Carmine Gallone p. t.

MIŁOŚĆ NA ROZDROŻU

(Z RAJU BOLSZEWICKIEGO)

Wzruszający dramat życiowo-erotyczny w roli głównej:
Olga Czechowa.

Sceny pełne przejęcia oddane żywych realistycznych barwach.
Pierwszorządne efekty.

Ceny miejsc zniżone
w dni powszednie NA WSZYSTKIE
SEANSE I m., Balkon i II m. 50 gr.
III m. 30 gr. W sobotę, niedzielę i święta na wszystkie seanse I m., Balkon i II m. gr. 60 i III m. 40 gr.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło filmowe p. t.

WARTA NOCNA

według powieści genjalu. piewcy morza
Claude Farre'ra

W rol. głównych: 4 potęgi ekranu
**BILLIE DOVE
Mikołaj Susanin
Donald Reed
Paul Lukas**

Ceny miejsc: **zł. 1.—, 2.— i 3.—**
Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Aparaty dźwięk. syst. Western Electric

Kupujcie Wyroby Krajowe !!!



DZIŚ WSPANIAŁA PREMJERA!

Mistrzowski debiut najwybitniejszej pary artystów europejskich. Najsobtelniejszego zjawiska ekranu, niezapomnianej bohaterki filmu „Burza”

CAMILLY HORN i najsympatyczniejszego rasowego Viktora VARKONYI amanta współczesnego filmu

w pierwszej wspólnej swej kreacji p. t.

„SERCE NA BRUKU”

Porywający dramat sponiewieranej kobiecości.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją LEONA KANTORA.

Ceny miejsc najniższe od 1. — zł. do 2. — zł., na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1. — zł. w sob. i niedz. od godz. 12-iej do 3-iej po 50 gr. i 1. — zł.



Teatr świetlny

PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 14-16. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Ceny miejsc 1-1 zł. II-75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Fosse-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Największy film świata, osnuty na motywach nieśmiertelnego arcydzieła Viktora Hugo p. t.

„DZWONNIK Z NOTRE DAME”

w roli potwornego dzwonnika świątyni katedry Notre Dame w Paryżu mistrz charakterystyki, artysta o stu twarzach znakomity LON CHANEY.

W roli pięknej Esmeraldy PATSY RUTH MILLER oraz wspaniały NORMAN KERRY w roli kapitana łuczników królewskich.

Ponadto: Sensacja bieżącego sezonu. Wielki Rewjoo - film z udziałem całego zespołu Warszawskiego Teatru „MORSKIE OKO” pod tytułem: „USMIECH WARSZAWY”.

UWAGA: Pomimo nakładu wielkich kosztów ceny miejsc niepodwyższone.

Do akt. Nr. 2064-1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Bera Adlera i Chazy Blumy Naparstek i składających się z mebli, urządzeń sklepu i towarów galanteryjnych, oszacowanych na sumę zł. 478. Łódź, dnia 25 czerwca 1930 r. Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1991-1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ulicy Podrzecznej Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Zarzewskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 440. Łódź, dnia 25 czerwca 1930 r. Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 2072-1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ieka Zarzewskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 990. Łódź, dnia 25 czerwca 1930 r. Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1960-1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ul. Drewnowskiej Nr. 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Express” i składających się z maszyny mechanicznej, oszacowanej na sumę zł. 660. Łódź, dnia 14 czerwca 1930 r. Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.



Jedynie w śródmieściu Kino w ogrodzie

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-iej do 10 wiecz. i od 10-12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

W programie rewelacyjna premiera! Największy przebój filmowy reżyserji Franka Borzage P. t. „ANIOŁ ULICY” Szlachetna pieśń uduchowionej miłości i bezgranicznego poświęcenia kochających serc. W rolach głównych: najczarowniejsze zjawiska filmu amerykań. Janet GAYNOR i Charles FARRAR.

Do akt. Nr. 1425-1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 122 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Cygelberg” i składających się z 28 warsztatów tkackich mechanicznych, ewentualnie mechanicznej, 2-ech centrifug, aparatu mechanicznego do suszenia materiałów i przędzy, szpulmaszyny i traibmaszyny, oszacowanych na sumę zł. 18.100. Łódź, dnia 5 czerwca 1930 r. Komornik TOMASZ CHORZEŃSKI

Do akt. Nr. 2302-1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nuty Duduleczyka i składających się z mechanicznej krajmaszyny do zwijania przędzy, oszacowanych na sumę zł. 900 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 17 czerwca 1930 r. Komornik TOMASZ CHORZEŃSKI

Do akt. Nr. 245-1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Piotkin” i składających się z 13-tu sztuk materiału bawełnianego białego, kasy ogniowatej, biurka, kontuaru, kozetki sprężynowej, półki sosnowej, prasy żelaznej i szafy dębowej, oszacowanych na sumę zł. 1000. Łódź, dnia 20 czerwca 1930 r. Komornik TOMASZ CHORZEŃSKI

Do akt. Nr. 910-1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 84 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borysa Cyklista i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 850 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 21 czerwca 1930 r. Komornik TOMASZ CHORZEŃSKI

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 24 czerwca 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie B. Komar w Łodzi i handlującemu Bolesławowi Komarowi 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 27 maja 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakuba Hertz 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Bolesława Fichnę 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości B. Fichna adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 5 lipca 1930 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielność w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz Jakub Hertz

Jedyny w Łodzi

warsztat reperacyjny firmy Radjo Splendid, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 153-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze źródło! Magnesowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładów. akumulatorów tylko 1 zł. 47

HALLO!

Hallo! Dzwonić tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep nabożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.50, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuję, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 1031

Dr. med. J. SADOWIERSKI stomatolog chirurgja szczęk, jamy ustnej i piastyza regulacja zębów rontgenodiagnostyka Piotrkowska 164 Tel. 114-20 220

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79 tel. 1.58-38 209

DR. MED. EDWARD REICHER Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie diatermją. Elektroterapia. ul. Południowa 28 Tel. 201-93

Od 8-11 rano i 6-9 wiecz. w niedzielę od 9-2 pp. 729 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1 Czynną od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp. przyjm. od 11-12 i 2-3 pp. przyjm. maże kobieta lekarz leczenie chorób wenerycznych moczopiętych i skórnych badanie krwi i wyzicieln. na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Świato-Lecznicy kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet 10.5 FORADA 3 zł.

DR. HELLER

Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalnie godz. 4-5 po poł. w niedz. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 1033

Detektory od zł. 8.50 446

komplet z anteną i słuchawką od zł. 20 Radioaparaty i części „Radiojola” ul. Piotrkowska 88, w podwórzu, tel 153-40

Mażeńskie

złączenia w księgach ludności stałej załatwia Biuro Prosb „Argus”, ul. Pasta 23 (obok Starostwa Grodzkiego) 1030

Konwersacja

polonij cudzoziemcom udziela miła sympatyczna i bardzo w. mowaa pani Qferty pod „Wymowa” do Administracji „Hasła”